
PRACOWNIK
PAŃSTWOWY
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P.
MIĘDZYNARODÓWKA

Mieczysław Domagała

POKÓJ — PRACA — SOCJALIZM

Mija 60 lat, kiedy po raz pierwszy zapadła uchwała na Międzynarodowym Kongresie Robotniczym w Paryżu, ustanawiająca 1 maj dniem Międzynarodowego Święta Klasy Robotniczej, dniem walki o prawo i wyzwolenie społeczne i polityczne mas pracujących.

W walce tej stoją naprzeciwko siebie dwa światy, świat kapitału i świat pracy, świat wyzysku i niewolnictwa, świat braterstwa i wolności.

Jakże inaczej wygląda świat dzisiaj niż przed 60 laty.

W międzyczasie nastąpiły wielkie przemiany na całym świecie. Powstało wielkie Państwo ZSRR, państwo socjalizmu, państwo sprawiedliwości.

Runęły państwa o systemie monarchicznym, a na ich zgliszczach narody budowały swój własny, nowy byt państwowy.

Tworzyło się nowe życie w twardej, codziennej walce z wyzyskiem kapitału.

Klasa Robotnicza na całym świecie co roku demonstrowała w dniu 1 maja. Z biegiem lat święto to coraz bardziej przybierało charakter klasowy, nabierało aktualnej treści polityczno-społecznej. Walka klasy robotniczej — to walka o wyzwolenie z pęt najemnego niewolnictwa nędzy i wyzysku. To walka o taki ustrój społeczny, w którym zapanuje ład socjalistyczny, gdzie nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

Klasa robotnicza w tej walce ponosiła i ponosi wielkie ofiary. Jednak nie dały rady pałki policyjne, nie pomogły miliony i setki milionów dolarów przelewanych z kont bankowych do kieszeni sprzedawczyków sprawy robotniczej i narodowej.

Siły obozu postępu rosną i potężnieją. Rozwija się i umacnia wzajemna współpraca i międzynarodowa solidarność robotników.

Potęga świata 1 maja wypływa z treści nauki marksistowskiej, a jego korzenie ideologiczne głęboko tkwią w naukowym socjalizmie.

Z okazji ustanowienia święta 1-majowego Engels pisał, że „znaczenie 1 maja polega na tym, że proletariat różnych narodów wystąpi tego dnia po raz pierwszy, jako jedna armia maszerująca pod jednym sztandarem".

Jakże aktualne są mimo 60 lat odległości te słowa Engelsa.

Dzisiaj na olbrzymich obszarach od Władywostoku, Petsamo, Szanghaju, aż po niemieckie miasta nad Łabą, dzień 1 maja święci lud pracujący, jako swe powszechne święto, święto narodowe.

Dzień 1 maja jest wyrazem wspólnoty interesów klasowych, bez względu na język, narodowość, położenie geograficzne, zwiastuje on narodziny nowego świata, który będzie pozbawiony wewnętrznych antagonizmów. A w państwach demokracji ludowych i pierwszym państwie socjalizmu ZSRR jednoczy cały naród do budowy nowych, sprawiedliwych stosunków społecznych, do budowy socjalizmu.

Święto pracy w roku 1950 obchodzimy pod hasłem „Walki o pokój". Stosunek do tego zagadnienia jest w obecnych warunkach probierzem każdego człowieka.

Obrona pokoju, to naczelne hasło święta pracy, które mobilizuje dziś setki milionów ludzi na świecie, skupia pod wspólnym sztandarem ludzi o różnych poglądach społecznych, politycznych, religijnych i filozoficznych. Wspólne zadanie ludzi pracy polega na tym, aby na drodze podżegaczy wojennych wznieść nieprzebytą zaporę, aby pokrzyżować zdradzieckie plany imperialistów.

Siły postępu z dnia na dzień coraz bardziej potężnieją. Wyzwolenie Chin spod jarzma imperializmu, wojny wyzwoleńcze w Vietnamie, Indonezji i w krajach skolonizowanych przez imperializm anglosaski, jęczących pod straszliwym brzemieniem imperialistycznego ucisku, wszystko to świadczy, że ludy nie mają zamiaru znosić dalej ucisku kapitalistycznego, że będą bronić pokoju i prawa do życia. Walką tą kieruje awangarda klasy robotniczej i mas pracujących, partie marksistowskie, wzorujące się na doświadczeniach rewolucyjnego ruchu robotniczego, a przede wszystkim na doświadczeniach przodującej siły tego ruchu wielkiej partii — Partii Lenina-Stalina WKP(b).

W walce o pokój na całym świecie przewodzi potężny Związek Radziecki i nadzieja wszystkich ludzi pracy — Józef Stalin.

Także i nasz kraj i nasz naród stanowi ważną pozycję w obozie postępu i pokoju.

Dzień 1 maja — Święto pracy — witać będzie polska klasa robotnicza nowymi osiągnięciami w budownictwie naszej gospodarki.

Wartość produkcji przemysłowej w pierwszym roku planu 6-letniego wzrośnie o 22% w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wydajność pracy wzrosła o 8,4%.

Wykonanie tego wiekowego zadania wymaga mobilizacji wszystkich rezerw ludzkich. Jest to wielka walka o likwidację zacofania gospodarczego Polski w budowie socjalizmu. Aby to zadanie mogła wykonać klasa robotnicza, aparat państwowy musi jak najściślej być powiązany z masami. Trzeba bezwzględnie walczyć z wszelkimi przejawami biurokratyzmu. Trzeba wykorzenić wygodnictwo, dygnitarskie narowy, nieczułość na kłopoty i troski prostego człowieka i wszystkie inne schorzenia niektórych pracowników naszego aparatu państwowego.

Musimy wzmocnić dyscyplinę pracy, przyczynić się do racjonalizacji metod pracy, nauczyć się planować i kontrolować wykonanie planu, stosować, gdzie to jest możliwe, współzawodnictwo pracy. To są zadania, które stawiamy sobie w dniu 1 maja i które wykonamy.

Wyzwolone siły twórcze mas pracujących i socjalistyczne współzawadnictwo pracy i robotnicza wynalazczość i racjonalizatorstwo — to treść pierwszomajowej manifestacji w sześćdziesięciolecie świata proletariackiego.

Czerwień sztandarów klasy robotniczej, zieleń sztandarów chłopów mało i średniorolnych, idących do spółdzielczości produkcyjnej, złoto honorowych szarf przodowników pracy, cyfry zwycięskich walk o coraz wyższą produkcję, to widomy znak osiągnięć całego narodu, to wielkie symbole Polski Ludowej, idącej do socjalizmu.

Niech żyje potężny światowy front pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele!

Obóz pokoju zwycięży

Masy pracujące całego świata, pod przewodnictwem Wielkiego Związku Radzieckiego, rozpoczęły generalną ofensywę przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

Drugi Światowy Kongres Związków Zawodowych postawił przed klasą robotniczą całego świata zagadnienie walki o pokój, jako czołowy problem działalności związkowej. Sprawa bowiem pokoju światowego łączy się nierozerwalnie z walką klasy robotniczej o prawa świata pracy i swobody demokratyczne, łączy się z walką narodów kolonialnych przeciwko uciskowi imperialistycznemu, łączy się z walką narodów Europy przeciwko zaborczej polityce imperializmu amerykańskiego, przeciwko wasalizacji krajów Zachodniej Europy.

Rezolucja mediolańskiego Kongresu Związków Zawodowych postanawia:

„Związki zawodowe wszystkich krajów powinny rozwinąć jak najszerszą kampanię w celu zdemaskowania podżegaczy wojennych, w celu włączenia wszystkich ludzi pracy, zarówno członków związków zawodowych, zrzeszonych w Światowej Federacji Związków Zawodowych, jak i członków innych organizacji związkowych, a także ludzi niezrzeszonych w związkach zawodowych do masowej walki o pokój i swobody demokratyczne".

Ruch obrony pokoju objął wszystkie części świata. We wszystkich krajach powstały komitety obrońców pokoju. Po Kongresie w Paryżu i Pradze w roku 1949, odbyło się ponad 30 krajowych kongresów pokoju w różnych stolicach świata.

Walka w obronie pokoju przybrała w różnych krajach rozmaite formy. Na czele światowego obozu obrońców pokoju stoi ZSRR, którego stalinowska polityka pokoju odpowiada nie tylko istotnym interesom ludów Związku Radzieckiego, ale także interesom i dążeniom całej ludzkości. W ZSRR, jak i w krajach demokracji ludowej, ruch obrońców pokoju jest ruchem ogólnonarodowym. Inaczej ruch ten rozwija się w krajach kapitalistycznych, w których cały aparat rządowo-policyjny skierowany jest przeciwko obrońcom pokoju.

We Francji główna akcja obrońców pokoju prowadzona jest przeciwko imperialistycznej wojnie w Vietnamie. We Włoszech tysiące rad gminnych poparło apel Światowego Komitetu Obrońców Pokoju. Niemiecki Komitet Obrońców Pokoju wezwał do walki z niebezpieczeństwem odrodzenia militaryzmu. W Australii i Holandii zorganizowano plebiscyt pokojowy. W Belgii zbierano podpisy w całym kraju pod petycje w obronie pokoju. Również dużego rozmachu nabrał ruch pokoju w Anglii i Stanach Zjednoczonych. Szeroką działalność rozwinęli obrońcy pokoju w krajach Ameryki Łacińskiej, gdzie ruch ten od samego początku ma charakter walki przeciwko imperialistycznej polityce Stanów Zjednoczonych.

Wbrew wszelkim szykanom policyjnym, wielkiego rozmachu nabrał ruch pokoju w Indiach. Ruch w obronie pokoju powstał we wszystkich niemal krajach kolonialnych i zależnych.

Potężna fala akcji w obronie pokoju ogarnęła również narody Małej Azji.

Wszędzie ważną rolę spełniają organizacje zawodowe, kobiece i studenckie.

Ruch w obronie pokoju rozwinął się ostatnio silnie w Egipcie i Sudanie. Długoletnia walka narodów tych dwóch krajów o niepodległość, przeciwko krzywdzącej umowie anglo-egipskiej i przeciwko imperialistycznemu panowaniu w Sudanie — coraz bardziej splata się z walką o pokój i demokrację.

Walka o pokój przybiera na sile także w koloniach włoskich w Afryce-Libii, Erytrei i Somali. Ludy Afryki łączą walkę przeciwko przygotowaniom do nowej wojny z postulatami uwolnienia swych krajów od wojsk angielskich i innych mocarstw imperialistycznych. Postulaty pokoju wysuwają jednocześnie z żądaniami likwidacji anglo-amerykańskich baz wojskowych — z wyzwoleniem kraju spod panowania obcego.

Gdziekolwiek toczy się walka z podżegaczami do nowej wojny, tam w pierwszych szeregach znajdują się komuniści. Partie komunistyczne stanowią awangardę bojowników o pokój. Walka bowiem o pokój, to najbardziej wysunięty odcinek zmagań pomiędzy obozem demokracji, wolności i socjalizmu a obozem reakcji imperialistycznej. Dlatego też narada Biura Informacyjnego Partyj Komunistycznych i Robotniczych, która odbyła się w listopadzie ub. r. skonstatowała:

„Walka o pokój, o zorganizowanie i zespolenie sił pokoju przeciwko siłom wojny, powinna stać się dziś centralnym punktem całokształtu działalności partii komunistycznych i organizacji demokratycznych".

Na rzymskiej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju stwierdzono, że nastąpiła potężna konsolidacja sił pokoju. Sesja ta stwierdziła jednak, że niebezpieczeństwo wojny w dalszym ciągu grozi światu, albowiem blok anglo-amerykańskiego imperializmu wzmaga przygotowania wojenne. Toteż Komitet powziął decyzję zwrócenia się do parlamentów wszystkich krajów z apelem o podjęcie niezbędnych kroków, celem zachowania pokoju. Postulaty Komitetu były następujące:

1) zaprzestanie wyścigu zbrojeń, zredukowanie budżetów wojskowych oraz zredukowanie sił zbrojnych,

2) zakaz broni atomowej,

3) natychmiastowe przerwanie interwencji i wojen prowadzonych przeciwko narodom, walczącym w Vietnamie i na Malajach o swą wolność i niepodległość,

4) zaprzestanie represji wobec zwolenników pokoju,

5) zawarcie przez wielkie mocarstwa traktatu pokoju.

Akcja petycji do parlamentów nabrała potężnego rozgłosu w świecie i zmobilizowała wokół postulatów pokojowych całą postępową część ludzkości. W skład delegacji, które udały się do parlamentów różnych krajów, weszli wybitni ludzie z obozu pokoju i wolności, działacze związkowi, pisarze, artyści, ludzie nauki.

Rada Najwyższa ZSRR oraz parlamenty krajów demokracji ludowej jednomyślnie zaaprobowały postulaty komitetów zwolenników pokoju. Parlamenty zaś większości krajów kapitalistycznych ujawniły swe antynarodowe i antypokojowe oblicza. Reakcyjno-kapitalistyczna większość tych parlamentów nie przyjęła postulatów pokojowych. Rząd Stanów Zjednoczonych nie zezwolił na przybycie delegacji do Kongresu USA, zaś satelita marshallowski — rząd holenderski brutalnie zaaresztował delegację pokojową, a następnie wydalił ją z granic Holandii.

Na próbę nowego szantażu, tym razem bombą wodorową, masy ludowe odpowiedziały falą oburzenia.

Imperialiści amerykańscy chcieli zapoczątkować rok 1950 historią wojenną i szantażem bombą wodorową, a tymczasem rok ten klasa robotnicza zapoczątkowała kampanią antywojenną o niespotykanym dotychczas nasileniu.

Ujawniło się to szczególnie ostro w czynnej akcji klasy robotniczej przeciwko uzbrajaniu Europy do nowej wojny.

Związki zawodowe robotników portowych i marynarzy we Francji postanowiły nie wyładowywać broni, która nadchodzi ze Stanów Zjednoczonych, ani też nie ładować broni, którą imperialiści francuscy wysyłają do Indochin, a która ma być użyta przeciwko demokratycznej republice Vietnamu.

W końcu stycznia portowi robotnicy Dunkierki i Havru odmówili ładowania tankietek na statek, który miał odpłynąć do Indochin. Władze odesłały te tankietki koleją do Marsylii, ale zarówno i w Marsylii kolejarze, jak i portowcy nie zgodzili się na wyładowanie pociągu.

Równie charakterystyczny wypadek miał miejsce w Nicei, gdzie robotnicy wrzucili do morza platformę do wyrzucania rakiet V2, która miała być wysłana do titowskiej Jugosławii.

Akcja antywojenna prowadzona jest we wszystkich portach Francji i francuskiej Afryce Północnej. Gdy w porcie Algierze ogłoszono lokaut, wówczas francuscy robotnicy portowi stanęli solidarnie w obronie swych braci algierskich. Cała francuska klasa robotnicza pośpieszyła z pomocą strajkującym robotnikom portowym, którzy nie chcieli ładować broni. Gdy zaś amerykańscy imperialiści, zaniepokojeni stanem we Francji, rozpoczęli wysyłać broń przez Holandię i tu ujawniła się nieugięta wola holenderskiej klasy robotniczej do walki przeciwko podżegaczom wojennym. Portowi robotnicy wszystkich portów w Holandii odmówili wyładowania amerykańskiej broni. Inni robotnicy solidarnie poparli robotników portowych.

Również portowi robotnicy Belgii przystąpili do antywojennej akcji, prowadzonej przez towarzyszy francuskich i holenderskich. Dokerzy włoscy Ankony, Genui, Neapolu, Wenecji, Liworno, Sawonny i Spozzii odmówili wyładowania materiału wojennego przybyłego ze Stanów Zjednoczonych. Robotnicy fabryki w Turynie odmówili wyrabiania czołgów oraz innych materiałów wojennych i zmusili dyrekcję do wznowienia produkcji pokojowej.

Reprezentanci dokerów Hamburga i Bremy oświadczyli, że nie będą nigdy wyładowywać anglo-amerykańskiego materiału wojennego. Portowi robotnicy Szwecji solidaryzują się z walką dokerów w Zachodniej Europie. Dokerzy Göteborga przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której oświadczają, że nie chcą być narzędziem w rękach podżegaczy wojennych.

Kapitaliści rozumieją, że zorganizowana klasa robotnicza pokrzyżuje ich plany wojenne, ich zamysły przygotowania wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Toteż całą wściekłość skierowują przeciwko klasie robotniczej, przeciwko związkom zawodowym.

Polska klasa robotnicza, jak i cały nasz naród wzmacnia obóz pokoju przez swoją wytężoną pracę nad realizacją 6-letniego planu gospodarczego. Budując bowiem podstawy socjalizmu, nie tylko wzmacniamy obronność naszego kraju, podnosząc jego potencjał gospodarczy, ale pomagamy klasie robotniczej „krajów" kapitalistycznych.

Poeta rewolucji



W roku 1930 czternastego kwietnia zmarł Włodzimierz Majakowski poeta — komunista.

Wielki poeta urodził się w roku 1893 na Kaukazie we wsi Bagdady. W roku 1906 po śmierci ojca cała rodzina wraz z nim przeniosła się do Moskwy. Już w roku 1908 Majakowski jest członkiem partii, gdzie czynnie pracuje. W roku 1909 zostaje aresztowany.

Właśnie w więzieniu napisał Majakowski pierwszy wiersz.

Majakowski przez całe swoje życie był poetą — agitatorem, poetą mas pracujących. Walczył o rewolucję i napisał „Przyszła moja rewolucja".

W roku 1927 zwiedził Polskę. Owocem tego pobytu były dwa wiersze „Polska" i „Spodnie z żeliwa", gdzie pisał do robotników polskich:

— my bić się z sobą nie mamy o co,
— my bracia polskiego brata.

Majakowski zmarł w roku 1930. Postać jego w literaturze radzieckiej zajmuje szczytne miejsce obok poety tej miary co Puszkin.

Pozostawił po sobie takie utwory, jak „Obłok w spodniach", „Wojna i pokój", „Lenin", „Dobrze", „Lewa marsz", „Oda rewolucyjna" i inne.

Twórczość Majakowskiego, żołnierza rewolucji, służyła komunizmowi, bohaterskiemu proletariatowi, zwycięskiej rewolucji.

Mówiąc o Majakowskim tow. Stalin powiedział: „Włodzimierz Majakowski był i pozostał najlepszym, najbardziej utalentowanym poetą epoki radzieckiej".

DYSCYPLINA PRACY JEDNĄ Z DZWIGNI BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO

Uchwała Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych w związku z wniesieniem na Sejm projektu ustawy „O zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy".

W związku z wniesieniem pod obrady Sejmu projektu ustawy „O zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy" rozszerzone Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych stwierdza, że dotychczasowy przebieg konferencji, poświęconej wspomnianej ustawie świadczy dobitnie o tym, iż sprawa nowej socjalistycznej dyscypliny całkowicie dojrzała w najszerszych masach robotniczych, że stała się ich własną, żywotną sprawą, związaną z najgłębiej pojętym interesem państwa ludowego.

Związki Zawodowe od pierwszych dni istnienia Polski Ludowej stale wskazywały na znaczenie świadomej dyscypliny pracy dla odbudowy kraju i rozwoju naszej gospodarki narodowej. Świadoma dyscyplina pracy wypływa z samej isoty nowego stosunku klasy robotniczej do pracy w warunkach Polski Ludowej.

Dał temu wyraz II Kongres Związków Zawodowych w jednej ze swych rezolucji, głoszącej że: **„istotną i nieodłączną cechą nowego socjalistycznego stosunku do pracy jest świadoma dyscyplina".**

W Polsce przedwrześniowej dyscyplina pracy była wymuszona przez rządy sanacyjne i kapitalistów biczem bezrobocia i głodu. Dziś w Polsce Ludowej zniknęła bezpowrotnie groźba bezrobocia, a robotnicy pracują z pełną świadomością, że są współgospodarzami kraju.

Dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu polska klasa robotnicza wykonała przedterminowo plan 3-letni, podnosząc jednocześnie swoją stopę życiową ponad poziom przedwojenny.

Obecnie masy pracujące Polski przystąpiły z entuzjazmem do realizacji planu 6-letniego.

W ofiarnym trudzie i walce o zwycięskie wykonanie planu 3-letniego i realizację pierwszego roku planu 6-letniego, o umocnienie zrębów Ludowej Ojczyzny na jej drodze do socjalizmu, klasa robotnicza nadała dyscyplinie pracy nową, socjalistyczną treść.

Wykonanie planu 6-letniego wymaga dalszego wzrostu wydajności pracy, dalszego rozwoju współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa oraz bezwarunkowego przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy. Olbrzymia większość klasy robotniczej ofiarnie i świadomie wypełnia już dziś te zadania. Są jednak wśród pracujących i takie jednostki, które bądź to przez nieświadomość, bądź też działając z poduszczenia wroga klasowego, wykazują niewłaściwy stosunek do pracy, wyrażający się w opuszczaniu dni pracy bez uzasadnionej przyczyny.

Nieusprawiedliwiona absencja powoduje poważne straty w produkcji, zagraża wykonaniu planów i hamuje rozwój gospodarki narodowej. Niedbały stosunek do pracy jednostek utrudnia wykonanie zobowiązań produkcyjnych całych załóg, przyczynia się do obniżenia ogólnych wyników produkcyjnych, a tym samym i zarobków robotników.

Niewłaściwy stosunek do pracy, bumelanctwo — stanowi działanie na szkodę państwa, hamuje wzrost naszego potencjału gospodarczego, osłabia naszą walkę o pokój, postęp i dobrobyt.

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkie organizacje i ogniwa związkowe do:

1. bezwarunkowego przestrzegania przepisów ustawy w bezwzględnej i systematycznej walce ze wszelkimi przejawami naruszania dyscypliny pracy oraz z pojedynczym stosunkiem do bumelantów,
2. do mobilizacji w tej walce ogółu pracowników fizycznych i umysłowych,
3. wzmożenia pracy ideologicznej i polityczno-wychowawczej nad pogłębieniem wśród ogółu pracowników socjalistycznego stosunku do pracy i do środków produkcji,
4. wyróżniania pracowników będących wzorem dla współtowarzyszy pod względem przestrzegania dyscypliny pracy i sumiennego wykonywania swoich obowiązków.

W szczególności należy objąć pracą wychowawczą tych robotników i pracowników, którzy wskutek niskiego stopnia uświadomienia klasowego zaniedbują swoje obowiązki.

Wykonanie tych zadań zapewni pełną mobilizację klasy robotniczej do wykonania planu 6-letniego, do przyspieszenia budowy socjalizmu w naszym kraju, do dalszego podniesienia dobrobytu mas pracujących.

Wynik II konkursu P. P.

pod hasłem

„CZY ZNASZ SWOJE PISMO ZWIĄZKOWE"

Sąd Konkursowy na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 1950 r. postanowił wobec braku odpowiedniej pracy nie przyznawać pierwszej nagrody,

natomiast przyznano 2 drugie nagrody po 10.000 zł tow. tow.:

KRUPIANCE WŁADYSŁAWIE Z KRAKOWA, PSEUDONIM „ADA".

KOSMÓLSKIEMU MICHAŁOWI Z WARSZAWY, PSEUDONIM „RACHUNKOWIEC".

Trzecią nagrodę w wysokości 5.000 zł zdobyła

TOW. KAJKÓWNA HELENA Z KAMIENIA POMORSKIEGO, PSEUDONIM „SZAROTKA".

Poza tym przyznano 5 nagród pocieszenia w postaci książek następującym uczestnikom:

TOW. TRENDOTA JÓZEF (KRAKÓW), PSEUD. „REFERENDARZ".

TOW. NOWAKOWSKI ADAM (BYDGOSZCZ), PSEUD. „A. WĄS".

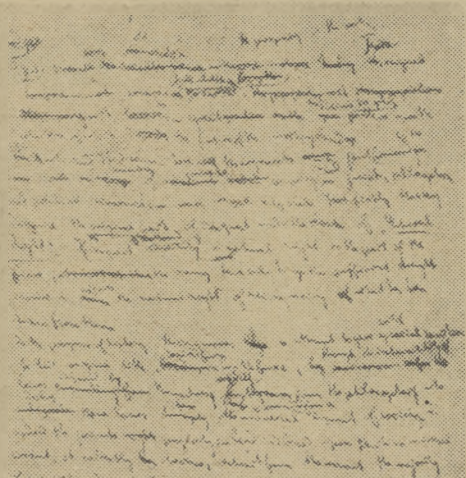
TOW. OLENDER EUGENIUSZ (OPOLE), PSEUD. „RELONED".

TOW. JANKOWSKI ANTONI (OLSZTYN), PSEUD. „ANJAN".

TOW. BOJKO JADWIGA (WARSZAWA), PSEUD. „ELWIRA".

Wielcy Twórcy naszej wolności

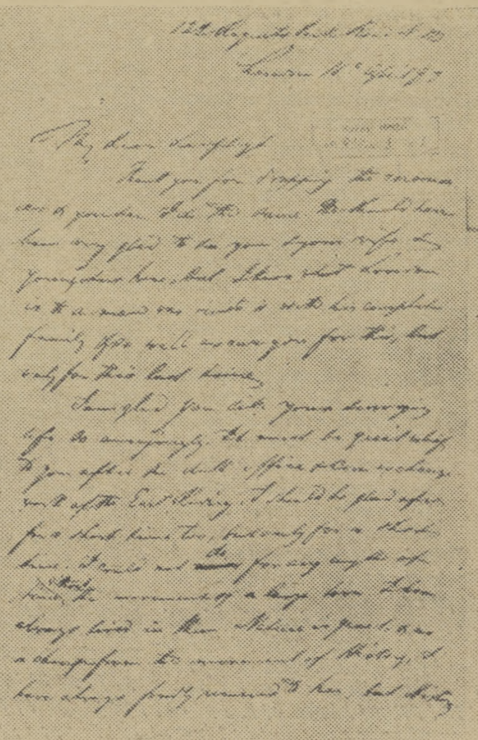




Zmiany dyktowane przez społeczną konieczność będą wcześniej czy później działały na swój sposób, ponieważ naglące potrzeby społeczeństwa muszą być zaspokojone, zaś prawodawstwo będzie zawsze zmuszone samo przystosować się do nich. W naszym interesie leży, aby produkcja, która nie zaspokaja codziennych potrzeb, nie była regulowana przez nieliczne jednostki, żebyśmy nie godzili się na ich kaprysy i prywatne interesy, albo na ignoranckie wyniszczanie ziemi. Wszystkie nowoczesne metody, nawadnianie, osuszanie, korzystanie z maszyn i nawozów sztucznych itp. powinny być wykorzystane w rolnictwie, wszystkie wiadomości naukowe oraz środki techniczne, środki maszynowe itp. mogą być z pożytkiem zastosowane w uprawie ziemi na dużą skalę.

Taka zaś uprawa ziemi, nawet w jej obecnych formach kapitalistycznych degradująca producenta do roli zwierzęcia pociągowego, daje rezultaty wyższe niż na małych i podzielonych gospodarstwach. Czy te rezultaty nie będą większe, jeżeli będzie można stosować gospodarkę uspołecznioną, kóra z pewnością będzie poważnym impulsem w gospodarce rolniczej? Każdy właściciel porzebuje ludzi do pracy, zwiększając przez to cenę produktów rolnych. Fakt ten jest niezbitym dowodem społecznej konieczności unarodowienia gospodarstw rolnych. Zmniejszanie się produktów rolnych wynikające z indywidualnych nadużyć, zostanie przerwane wtedy, gdy uprawa roli i jej koszty będą pod opieką i kontrolą dawać rezultaty na rzecz narodu.

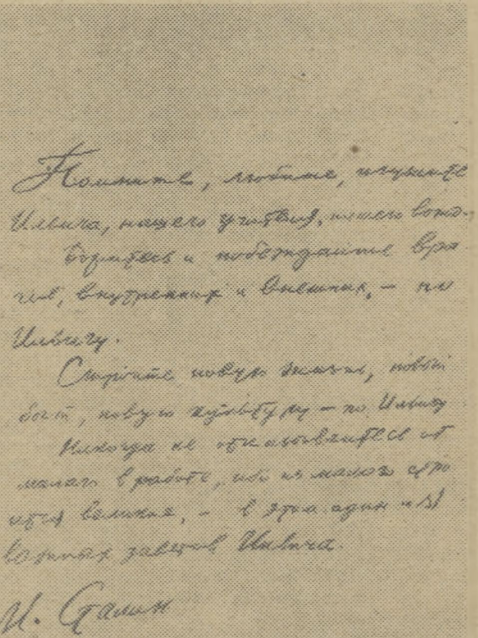




Natura jest wielka i tak zmienna jak ruchy w Historii, zawsze serdecznie powracałem do niej myślą, ale Historia wydaje mi się większa niż natura. Natura potrzebowała milionów lat do stworzenia świadomych istot, którym obecnie potrzeba tysięcy lat do stworzenia wspólnego, świadomego współdziałania — świadomego działania nie tylko jako jednostek, ale jako masy działającej razem i wprowadzającej w życie wspólne cele, mającej przy tym silną wolę działania. Teraz wreszcie jesteśmy w centrum osiągnięć. I obserwując ten proces o zbliżające się spełnienie rzeczy, nigdy dotychczas niewykonalnych w historii naszej ziemi, wydaje mi się on widowiskiem wartym oglądania i od tego całego mojego otoczenia nie mógłbym oderwać oczu.







Помните, любите, изучайте Ильича, нашего учителя, нашего вождя. Боритесь и побеждайте врагов, внутренних и внешних, — по Ильичу. Стройте новую жизнь, новый быт, новую культуру, — по Ильичу. Никогда не отказывайтесь от малого в работе, ибо из малого строится великое, — в этом один из важных заветов Ильича.

И. Сталин

Będąc neutralnym krajem Rosja Sowiecka chce skorzystać z wypowiedzi Prezydenta Wilsona skierowanej do niej i wyrazić wszystkim narodom cierpiącym i ginącym wskutek okrucieństwa wojny imperialistycznej — swoją gorącą sympatię, oraz zapewnić, że blisko jest szczęśliwa godzina, kiedy masy pracujące wszystkich krajów burżuazyjnych zrzucą z siebie jarzmo kapitalistyczne i ustalą socjalistyczny system społeczny, jedyny system zdolny zapewnić trwały i prawdziwy pokój, kulturalne życie i dobrą egzystencję dla wszystkich ludzi pracy.

Pamiętajcie kochać i studiować Lenina, naszego nauczyciela i przywódcę.

Walczyć i zwyciężać nieprzyjaciół zewnętrznych i wewnętrznych tak jak nauczał nas Lenin.

Budować nasze życie, nową egzystencję, nową kulturę — tak jak nauczał nas Lenin.

Nigdy nie lekceważyć rzeczy małych, gdyż z nich powstają rzeczy wielkie — oto jedno z donioślejszych wskazań Lenina.

Odprawa przewod. i sekr. Z. Okr.

W dniach 6 i 7 kwietnia br. odbyła się w Warszawie w Zarządzie Głównym ZZPP odprawa przewodniczących i sekretarzy Zarządów Okręgowych. Odprawę tę zorganizowano dla omówienia najbardziej ważkich zagadnień związkowych.

W czasie dwudniowych obrad omówiono i szeroko przedyskutowano zagadnienia dotyczące:

1 — roli związku zawodowego na odcinku podnoszenia poziomu ideologicznego i zawodowego pracowników państwowych poprzez:
 a) kadrowe i masowe szkolenia związkowe,
 b) zespoły samokształceniowe,
 c) zebrania grup związkowych i ogólne miesięczne zebrania Kół, które systematycznie obsługuje materiałami Zarząd Główny.

2 — Sprawy poprawienia stylu pracy ogniw związkowych przez:
 a) oparcie prac związkowych na jak najszerszym aktywie społecznym itp.
 b) aktywizacja mężów zaufania,
 c) ścisłą kontrolę wykonania uchwał,
 d) wzmożenie dyscypliny związkowej i odpowiedzialności osobistej członków związku za powierzone odcinki pracy związkowej.

3 — Spraw socjalnych, które zostały szczegółowo omówione i przedyskutowane. Zagadnienie to z uwagi na zmianę w roku bieżącym form organizacyjnych akcji wymagało specjalnie wyczerpującego omówienia.

4 — Sprawy współzawodnictwa, oszczędności, usprawnienia pracy i właściwego stosunku do pracy i własności społecznej.

Omówiono również udział ZZPP w ramach uroczystego obchodu święta w dniu 1 maja i podjęcia w związku z tym zobowiązań.

Budżety akcji kulturalno-Oświatowej ZZPP.

Centralna Rada Związków Zawodowych (Dział Kultury i Oświaty) zatwierdziła limit na akcję kulturalno - oświatową ZZPP w r. 1950.

Budżet akcji kulturalno-oświatowej jest w tym roku o 15% wyższy w stosunku do roku 1949.

Zarząd Główny z budżetu tego przeznaczył 5% na działalność k.o. w Międzyzdrojach (w ramach patronatu ZZPP nad ośrodkiem FWP), 10% na cele administracyjno - gospodarcze, 25% na terenową akcję czytelniczo-biblioteczną, prowadzoną przez Zarząd Gówny i 60% bezpośrednio dla terenu.

Tym samym Zarządy Okręgowe otrzymały limity, w ramach których, na podstawie zaplanowanych przez Zarządy Kół konkretnych akcji, winny sporządzić swe budżety. Uwzględniać należy realne możliwości przeprowadzenia poszczególnych form akcji, w oparciu o wytyczne Zarządu Głównego. Sporządzone budżety prześlą Zarządy Okręgowe do zatwierdzenia Zarządowi Głównemu.

Równocześnie zwracamy uwagę, że niektóre akcje oświatowe (kursy języka rosyjskiego, samokształcenie) finansują Okręgowe Rady Związków Zawodowych, z którymi Zarządy Okręgowe kwestię tę winny uzgodnić.

Komisjom Rewizyjnym ku uwadze

Prezydium Zarządu Głównego na wspólnym posiedzeniu z Główną Komisją Rewizyjną ustaliło, że tak Okręgowa Komisja Rewizyjna, jak i Komisje Rewizyjne Kół pracują dorywczo, ograniczając swą działalność w licznych przypadkach li tylko do przeprowadzenia 2—3 kontroli finansowych w ciągu kadencji.

Tym samym styl pracy Komisji Rewizyjnych jest niewłaściwy. Komisje Rewizyjne winny brać stały udział w pracach Zarządów, uczestnicząc w ich zebraniach z głosem doradczym, interesując się wszelkimi przejawami życia związkowego na swym terenie.

Pozwoli to na dalszą aktywizację prac związkowych.

Przykładem może być Koło przy Starostwie Powiatowym w Pruszczu Gdańskim, gdzie przewodniczący, kumulując w swym ręku kilka funkcji prowadził szkodliwą, połączoną z chęcią osobistych zysków gospodarkę, w wyniku czego został zatrzymany przez władze prokuratorskie.

Komisje Rewizyjne Kół nie interesują się działalnością Kas Zapomogowo - Pożyczkowych, gdzie również stwierdza się niewłaściwy sposób rozprowadzania zapomóg. W tymże Pruszczu Gdańskim przeznaczoną na zapomogi kwotę zł 210.000 rozdzielono w sposób kumoterski, przyznając je „wpływowym towarzyszom" po 30.000 zł.

Seminaria powyborcze

W wyniku przeprowadzonych na terenie całej Polski w miesiącu lutym i marcu walnych zebrań Kół, a z kolei w grupach związkowych wyborów mężów zaufania, weszli do władz towarzysze, którzy dotychczas we władzach związkowych nie pracowali.

Dlatego stało się rzeczą niezbędną urządzić dla przewodniczących i sekretarzy Kół seminariów i omówienia na nich zasadniczej tematyki dotyczącej ruchu zawodowego.

Seminaria takie odbyły się w okresie od 15—25 kwietnia we wszystkich Okręgach.

Tematyka, jaką omówiono dotyczyła:

1. zasad organizacyjnych ZZPP,
2. udziału członków ZZPP w walce o właściwe wykonywanie zadań przez aparat państwowy i dalszy wzrost gospodarki narodowej,
3. spraw kulturalno-oświatowych,
4. spraw bytowych i socjalnych członków ZZPP.

Opracowujemy plany oszczędnościowe

Doświadczenia roku budżetowego 1949 na odcinku realizacji systemu oszczędnościowego wykazały szereg niewłaściwości, niedociągnięć i wypaczeń. Te wszystkie błędy poddane gruntownej analizie pozwoliły na postawienie systemu oszczędnościowego na nowych słusznych zasadach. Podstawą tych zasad jest:

a) plany oszczędnościowe są opracowywane przez tych, którzy mają je realizować jako własne zobowiązania,

b) analiza jakościowa realizowanych oszczędności w roku bieżącym jest przeprowadzona zgodnie z wytycznymi Ministra Finansów z dn. 28.III 1950 DBP 1623/7/50.

Zarządy Centralne resortów opracują propozycje zadań oszczędnościowych dla Zarządu Centralnego i poszczególnych województw. Zadaniem organów II instancji będzie rozbicie tych propozycji na poszczególne władze i urzędy I instancji. Propozycje te muszą być opracowane z rozbiciem na paragrafy i zawierać wysokość kredytów przyznanych na każdy paragraf bez żadnych potrąceń oraz wysokość proponowanych oszczędności. Istnieją ogólne wytyczne, że aby wykonać plan oszczędnościowy administracji zobowiązania oszczędnościowe winny kształtować się co najmniej w wysokości 7% wydatków osobowych i 15% pozostałych wydatków przewidzianych w budżecie na rok 1950.

Opracowane przez władze propozycje i ogólne wytyczne Ministerstwa Finansów będą podstawą, na której pracownicy powezmą konkretne zobowiązania w postaci uchwalonych na naradach planów oszczędnościowych.

Z prac Zarządu

Po scaleniu poszczególnych planów przez organa II i III instancji powstaną resortowe plany oszczędnościowe.

Wyżej naszkicowany przebieg powstawania planów oszczędnościowych stawia przed organami ZZPP konkretne zadania. Narady oszczędnościowe muszą być należycie przygotowane i przeprowadzone jako narady robocze. Zarządy Kół winny przed naradą przy współudziale przedstawicieli czynnika politycznego a zwłaszcza Podst. Org. Part. P.Z.P.R. i kierownika biura czy urzędu, omówić dokładnie:

a) program narady,
b) nadesłane propozycje oszczędnościowe.

Wynikiem narady musi być przyjęcie uchwalonego planu oszczędnościowego — jako zbiorowego zobowiązania.

Z tą chwila rodzi się nowy obowiązek Zarządu Koła i wszystkich jego członków, to jest obowiązek stałej walki o wykonanie i przekroczenie przyjętego zobowiązania, jak również wzmożenia walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa. Do obowiązków Zarządów Okręgowych należy obsłużenie narad aktywem okręgowym i pomoc słabszym kołom przy organizacji narad. Zarządy Okręgów winny być w stałym kontakcie z władzami II instancji i Inspektorami Oszczędnościowymi przy Izbach Skarbowych.

Czuwanie nad pełną realizacją planów oszczędnościowych i walka o ich przekraczanie na terenie całego województwa — to zadanie, które Zarządy okręgów muszą mieć stale na uwadze i muszą wykonać.

Doświadczenia ubiegłego roku uczą nas, że na sumy wykazywane jako oszczędności składały się poza sumami wygospodarowanymi w drodze właściwie pojętej oszczędności, sumy będące wynikiem niewykorzystania kredytów lub wstrzymania się od realizacji planowanych zamierzeń. Ponadto sprawozdawczość roku ubiegłego nie obejmowała absolutnie wyników, niejednokrotnie wielkich wysiłków pracowników, które nie miały swego odbicia w cyfrach budżetu. Obecnie te mankamenty zostaną zlikwidowane przez odpowiednie postawienie sprawozdawczości, która pozwoli na właściwe ujęcie całokształtu wysiłków poszczególnych zespołów nad zwiększeniem oszczędności i realizacją hasła całego Polskiego Świata Pracy — prędzej, taniej, lepiej.

Głównego

Tematyka miesięcznych zebrań członków kół w miesiącu maju

Miesięczne zebrania członków kół są szkołą rządzenia, szkołą gospodarowania, szkołą socjalizmu. Tym samym miesięczne zebrania winny stać się jedną z form masowego szkolenia członków. Frekwencja na tych zebraniach zależy w wysokim stopniu od ich należytego przygotowania i przeprowadzenia.

By zebrania te spełniły swe zadanie Zarząd Główny postanowił nimi kierować, ustalając ich tematykę.

Podobnie jak to uczyniliśmy w miesiącu kwietniu, podajemy obecnie program zebrań na m-c maj.

1) Referat polityczny „Ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej".

2) Redagujemy gazetki ścienne.

3) Sprawy bieżące koła.

Ostatnio wysłany został w teren opracowany do punktu 1-go referat, jak również wskazówki do punktu 2-go i 3-go. W punkcie 3-im mówiąc o sprawach, dotyczących troski o poprawę warunków materialnych i kulturalnych członków Koła, należy również omówić sposób wykorzystania funduszu socjalnego przez członków koła w ramach wczasów świątecznych.

Mimo, że dyskusja nie powinna być w żadnym wypadku hamowana ani tłumiona, tym niemniej winna być ona rzeczową i zwięzłą, tak, by członkowie wynieśli z niej konkretne korzyści.

Zarząd Główny uważa, że na zebraniach miesięcznych członków kół Zarząd Koła winien regularnie składać sprawozdania z poszczególnych odcinków swej działalności, by działalność tę mogli ocenić krytycznie członkowie koła, a poprzez ich wnioski i rady usprawnić prace koła.

Zarząd Główny zgodnie z planem pracy przewiduje, że w miesiącu czerwcu Zarządy Kół złożą sprawozdania z działalności za I-e półrocze 1950 r. Równocześnie przypominamy, że termin miesięcznego zebrania winien być uzgodniony z Zarządem Okręgu, którego przedstawiciel obsłuży miesięczne zebranie członków koła.

Wydział Socjalny

Referat opieki nad matką i dzieckiem współpracował z działem Socjalnym Prezydium Rady Ministrów (Biuro Organizacji) przy opracowaniu tymczasowej instrukcji, zawierającej wytyczne odnośnie form organizacyjnych akcji socjalnej dla pracowników państwowych i samorządowych oraz wskazówki do sporządzenia preliminarzy budżetowych w oparciu o uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, ustalającą wysokość i podział Funduszu Socjalnego.

Jenocześnie współpracowano przy opracowaniu zarządzeń, regulujących tryb zatwierdzenia budżetów socjalnych. Zarówno instrukcja, jak zarządzenie odnośnie trybu zatwierdzenia preliminarzy budżetowych oraz zarządzenie PKPG w sprawie akcji wczasów letnich dla dzieci zostały rozesłane do wszystkich zarządów Okręgowych i większości Kół przy urzędach centralnych i wojewódzkich. Pozostałe Koła otrzymają w/w materiały w najbliższym okresie czasu.

* * *

W ramach Wczasów Pracowniczych zakończone są ostatecznie prace rozliczeniowe rozprowadzonych skierowań w 1949 r. W związku z powyższym dokonano wyjazdów do Zarządów Okręgów. Rozprowadzone są na poszczególne Okręgi skierowania na drugi kwartał br. W związku z wytypowaniem przez Prezydium Zarządu Głównego ZZPP (na podstawie wniosków Zarządów Okręgowych) towarzyszy na wyjazd na wczasy zagraniczne, kompletowane są materiały dla załatwienia formalności paszportowych.

* * *

Ostatnio przeprowadzona jest analiza sprawozdań Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych, odnośnie wykorzystania kwot przekazanych Kasom przez Zarząd Główny tytułem dotacji na Fundusz Zapomogowy „B" w roku 1949. Przekazywane są dalsze dotacje na Fundusz „B" na pierwszy kwartał br. Dotacje otrzymało 131 Kas na łączną sumę 7.096.000 zł.

Zarejestrowano trzy dalsze Kasy Zap.-Poż.

Jedziemy na wczasy

Powodzeniem, jakim cieszył się zorganizowany przez „Pracownika Państwowego" — „Wielki Konkurs Wczasowy" dostatecznie jasno ilustruje fakt, jak bardzo atrakcyjnym jest problem „wczasowy" wśród członków naszego związku.

Jeżeli ciągle jeszcze mamy niedociągnięcia na tym odcinku w postaci niewykorzystanych skierowań — to gros winy ponoszą raczej poszczególne ogniwa związkowe, odpowiedzialne za dystrybucję skierowań na wczasy pracownicze. Na ten temat pisano już wiele i wiele jeszcze będzie się pisać zarówno w formie oficjalnych zarządzeń, wydawanych po linii Zarządu Głównego, jak i na łamach prasy związkowej, Toteż, pozostawiając to zagadnienie na razie na uboczu, pragnę poświęcić trochę uwagi omówieniu poszczególnych rodzajów wczasów i sposobu ich dystrybucji, gdyż duży i wielce urozmaicony „asortyment" wczasów, organizowanych w ramach Funduszu Wczasów Pracowniczych CRZZ wymaga pewnych wyjaśnień.

Plan organizacyjny Funduszu Wczasów Pracowniczych na rok 1950 zawiera między innymi następujące pozycje:

Rodzaj wczasów	Ilość wczasowiczów w domach FWP — pracowników	Ilość wczasowiczów w domach FWP — członków rodzin
Wczasy 14-dniowo	468.811	20.980
" " dla matki i dziecka . .	880	1.350
" " rodzinne w Pobierowie	1.040	3.120
" " ruchome	1.405	
Wymiana zagraniczna		
a) Czechosłowacja 1.000		
b) Węgry 150		
c) Bułgaria 20		
d) Rumrnia 20	1.190	
Wczasy 21-dniowe zdrojowe	30.000	
" " specjalne (reumatyzm, ołowica, pylica)	4.064	
Wczasy 28-dniowe przeciwgruźlicze . . .	2.520	

Postaram się pokrótce omówić podane wyżej rodzaje wczasów.

1) **Wczasy 14-dniowe normalne** (wypoczynkowe), nie wymagają komentarzy czy wyjaśnień, gdyż są dostatecznie znane ogólowi członków naszego Związku. Dla przypomnienia podaję, że wczasy te rozprowadzane są w pionie poszczególnych związków i wydawane przez najniższe ogniwa związkowe (Koła, Rady Zakładowe) w myśl wytycznych podanych w instrukcji Nr 1/50 FWP CRZZ z dnia 3.XII 1949 r.

Przydział tego typu skierowań wczasowych na rok 1950 dla ZZPP wynosi, zgodnie ze zgłoszonym przez Zarząd Główny zapotrzebowaniem 12.602 skierowań, co w rozbiciu na poszczególne miesiące przedstawia się następująco: I — 800, II — 880, III — 630, IV — 300, V — 1748, VI — 1748, VII — 1749, VIII — 1749, IX — 1748, X — 300, XI — 200, XII — 750.

Omówienie dalszych rodzai wczasów w następnym numerze.

Tematyka zebrań grup związkowych w m-cu maju

Kontynuując rozpoczętą akcję kierowania przez Zarząd Główny działalnością grup związkowych, poprzez ustalenie tematyki ich zebrań, Zarząd podaje porządek dzienny zebrań grup związkowych w miesiącu maju br.

Przewiduje się dwa zebrania członków grupy związkowej w miesiącu maju, z tym, że zebrania te, podobnie jak w miesiącu kwietniu, mają trzy stałe punkty. W punkcie 1-ym stała informacja prasowa, pogłębiona poprzez dyskusję, w punkcie 3-im sprawy bieżące członków grupy. Tym samym zmieniać się będzie tylko punkt drugi zebrania, którego tematykę ustala Zarząd Główny, zapodając równocześnie niezbędne doń materiały. Wysyłamy je pocztą. Temat do punktu 2-go zebrania grupy związkowej w pierwszej połowie maja brzmi „O zabezpieczeniu Socjalistycznej dyscypliny pracy", a temat na drugą połowę maja „O właściwy stosunek pracownika państwowego do interesanta".

Równocześnie przypominamy, że termin zebrań grup związkowych uzgodniony winien być z Zarządem Koła, którego przedstawiciel bierze udział w zebraniu grupy związkowej.

Kursy mężów zaufania

Zgodnie z planem pracy w zakresie szkolenia związkowego na r. 1950 Zarząd Główny zlecił zorganizowanie i przeprowadzenie kursów mężów zaufania niektórym kołom w terenie przy większych liczebnie zakładach pracy.

Równocześnie Zarząd Główny zobowiązał Zarządy Okręgowe do przeprowadzenia kursów ściśle w zakreślonym terminie w oparciu o program CRZZ i wskazania metodyczne i organizacyjne Zarządu Głównego.

Kredyty na opłacenie wykładowców i kierowników kursów prześle Zarząd Główny bezwłocznie po otrzymaniu sprawozdania, zawiadamiającego o rozpoczęciu kursu.

PRZEZ KRYTYKĘ I SAMOKRYTYKĘ zwalczamy biurokratyzm i usuwamy błędy!

60 LAT WALKI O WIELKĄ SPRAWĘ



Ruch robotniczy przybiera na sile. Klasa robotnicza zrywa kajdany, ale nie tak łatwo ciemiężca oddaje władzę. Po każdym obchodzie 1-majowym przeciągają smutne pochody aresztowanych, najlepszych synów klasy robotniczej, prowadzonych pod bagnetami.



Coraz liczniejsze są grupy rodzin pod bramami więzienia, wyczekujących tygodniami na wiadomość o najbliższych.



Nieraz ciszę nocy przerywała sucha salwa karabinów. To ginęli najlepsi synowie klasy robotniczej.

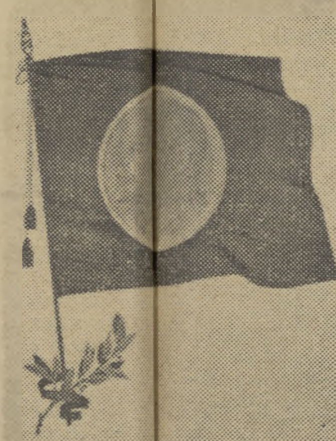


Polska międzywojenna – Chleba – Pracy! Precz z sanacją! Niech żyje socjalizm! Oto hasła, pod jakimi demonstrowała klasa robotnicza w tych latach.



Ten pobity to już nie wspomnienie, ale jedna z niezliczonych ofiar imperializmu. Przestępstwo jego – to pragnienie wolności.

60 lat temu klasa robotnicza usiła, że dzień 1 maja będzie jej świętem. Hasła ekonomiczne i lityczne, głoszone przez wielkich przywódców klasy robotniczej, ażane były za mrzonki, za niedosięgłe marzenia. Dzisiaj na wie h obszarach ZSRR, Chin, krajów demokracji ludowej hasła te i pragnienia najszerszych rzesz robotniczych—są wcielane w życie, stają się krwią i ciałem. Przed 60 laty robotnicy nie mieli doświadczenia, nie mieli oparcia, nie czuli jeszcze swojej wielkiej siły. W ciągu 60 lat siły te rosły i potężniały z roku na rok.



Przyszła rewolucja 1905 roku i jeszcze jedno gorzkie doświadczenie, aż przyszła Wielka Rewolucja Październikowa. Rewolucja o znaczeniu międzynarodowym i zasadniczym. Przzli wodzowie tej miary co Lenin i Stalin - Lenin naszych czasów, órych nauki prowadziły, prowadzą i prowadzić będą międzynarodo ruch proletariacki do zwycięstwa. Dzięki Wielkiej Rewolucji Październikowej kraj nasz dwukrotnie uzyskał niepodległość.

Dzięki niej Święto 1-go Maja ołodzić będziemy, jako święto walki o pokój, ale równocześnie jako ięto budownictwa socjalistycznego i budowniczych socjalizmu, jak święto radości, że naród nasz wyzwolony z pęt kapitalizmu ma zystkie dane ku temu, aby się wspaniale rozwijać i potężnieć.



Gazy łzawiące, szarża policji przeciwko demonstracji 1-majowej. Zmieniły się mundury, ale nie zmieniła się dola robotnicza, bo został ten sam ucisk kapitalistyczny.



Minęła druga wojna. Legł rozbity przez Armię Czerwoną faszystowski najeźdźca. W Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej inaczej obchodzi się dzień 1 maja. Jest on świętem dla wolnych gospodarzy swej ojczyzny. „Widzieli Stalina“ – oto treść obrazu poniżej reprodukowanego.

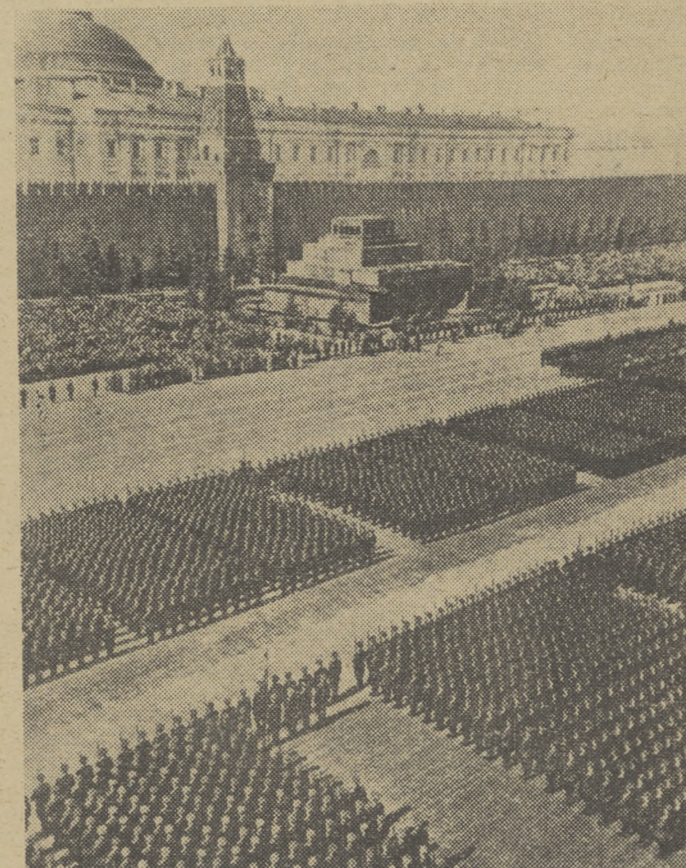


Ale nadal musi walczyć o swoją wolność klasa robotnicza krajów kapitalistycznych. Precz z faszyzmem anglo-amerykańskim! Precz z podżegaczami wojennymi! Niech żyje pokój! Związek Radziecki! Stalin! Pod takimi hasłami demonstruje dzisiaj klasa robotnicza.









Z nadzieją, miłością i wiarą patrzą masy pracujące wszystkich krajów świata na Związek Radziecki, na swego genialnego wodza, Stalina. Wiedzą oni, że Związek Radziecki całym swoim olbrzymim autorytetem broni pokoju i parafrazując słowa wielkiego nauczyciela, Lenina wiedzą, że podstawowym obowiązkiem każdego człowieka jest „skupić wszystkie siły w obronie pokoju“.



Fundusz Socjalny

Okólnikiem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 lutego został powołany w administracji państwowej aparat dla prowadzenia akcji socjalnej. Wydane zostały szczegółowe instrukcje dla referentów socjalnych podające zakres ich działania, sposób układania i tryb zatwierdzania budżetów oraz odpowiednie wzory i tabele.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 10 marca br. ustalił na rok 1950 narzut na Fundusz Socjalny dla pracowników państwowych i samorządowych w wysokości 3,47% Funduszu Płac.

Uchwała KERM oraz wydane zarządzenia i instrukcje są podstawą dla działania Referatów Socjalnych w Administracji Państwowej.

Jak już zaznaczyliśmy w poprzednich numerach „Pracownika Państwowego" troska o całkowite i racjonalne wykorzystanie funduszów socjalnych oraz odpowiedzialność za fundusze niewykorzystane spada tak jak w przemyśle na pracodawcę i Związek Zawodowy. Ze względu na trudności, jakie trzeba było pokonać przy organizowaniu aparatu socjalnego i ustalaniu sposobów finansowania poszczególnych form akcji oraz placówek, prace w roku bieżącym są nieco opóźnione. Opóźnienia te musimy obecnie nadrobić. Głęboka troska o sprawy bytowe naszych członków i ich rodzin, zrozumienie konieczności aktywnego współdziałania z administracją państwową i doświadczenia jakie ma nasz Związek z roku ubiegłego pozwalają przypuszczać, że akcja w tym roku będzie prowadzona o wiele lepiej, niż w roku ubiegłym.

Ustalenie Funduszu Socjalnego w wysokości 3,47% funduszu płac pozwala określić ten fundusz na każdym zakładzie pracy. Uchwała KERM, na którą powołano się na wstępie, ustaliła również podział tego funduszu. I tak:

61,4% czyli 2,14% funduszu płac na świadczenia społeczne (prewentoria, kolonie wypoczynkowe i lecznicze, świetlice dziecięce, przedszkola, żłobki, wczasy świąteczne, higiena i bezpieczeństwo pracy, ogródki działkowe),

11% czyli 0,38% funduszu płac na wczasy doroczne,

14,4% czyli 0,50% funduszu płac na Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe,

13,2% czyli 0,45% funduszu płac na administrację stołówek razem 100% czyli 3,47 funduszu płac.

Dopłatę pracodawcy na wczasy otrzymuje każdy wczasowicz bezpośrednio w urzędzie po otrzymaniu z Koła Związkowego skierowania na wczasy, dotacja na Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe następuje poprzez Zarząd Główny Związku Zawodowego, fundusz na administrację stołówek zcentralizowany jest na szczeblu III instancji resortu (Urzędu) i przekazywany jest w wysokości ustalonej przez M.H.W. tylko tam, gdzie prowadzona jest stołówka.

Do dokonywania w ciągu roku przesunięć finansowych między poszczególnymi działami, upoważniony jest Minister Finansów w porozumieniu z CRZZ na wniosek resortowego Ministra i Zarządu Głównego Związku Zawodowego, a w odniesieniu do działu „administracja stołówek" ponadto w porozumieniu z Ministerstwem Handlu Wewnętrznego.

Powyższe zasady finansowania wszystkich form akcji socjalnej obowiązują od dnia 1 stycznia br.

Dla racjonalnego i pełnego wykorzystania funduszu socjalnego budżet preliminuje się na szczeblu II instancji na podstawie potrzeb zgłaszanych za pośrednictwem Urzędów przez Koła Związkowe oraz możliwości ich zaspokojenia w istniejących na danym terenie placówkach. Do zadań Związku Zawodowego należy zgłaszanie potrzeb, przeprowadzanie kwalifikacji społecznej dla korzystania z poszczególnych form akcji, współudział w układaniu i zatwierdzaniu budżetów, kontrola wykonania budżetu, kontrola placówek socjalnych, prowadzonych przez urzędy i instytucje.

Prowadzenie akcji socjalnej zależy więc obecnie od aktywnego i harmonijnego współdziałania naszych Kół związkowych i Zarządów Okręgowych z Referatami Socjalnymi w Urzędach, od szybkiego i rzeczowego zaplanowania tej akcji i realnego ułożenia preliminarzy budżetowych.

W chwili obecnej na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie akcji kolonijnej. Dzisiaj powinny już być ustalone fundusze na ten cel, przeprowadzona kwalifikacja lekarska i społeczna dzieci, wytypowane punkty na kolonie własne, względnie zawierane umowy z instytucjami organizującymi kolonie.

Należy w całej rozciągłości korzystać z doświadczenia roku ubiegłego oraz z urządzeń i sprzętu byłych komisji Akcji Socjalnej.

Ważnym zagadnieniem jest obecnie właściwie zaplanowana akcja wczasów (dorocznych). Należy też zaplanować oraz ustalić program wczasów świątecznych, uzgodnić z planem wycieczek krajoznawczych (organizowanych z funduszów kulturalno-oświatowych).

Zagadnienia te oraz inne formy akcji socjalnej (świadczenia społeczne) powinny być omawiane i rozpracowywane przez odpowiednie sekcje w Komisjach Socjalnych, które jak najszybciej muszą powstać we wszystkich Kołach i Zarządach Okręgowych naszego Związku.

Więcej uwagi należy poświęcić funduszowi zapomogowemu. W roku ubiegłym fundusz ten rozprowadzany poprzez Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe wynosił 0,64%, obecnie zaś 0,5% funduszu płac. Zwiększony jest natomiast fundusz Świadczeń Społecznych z 1,28% do 2,14%. Poza tym należy podkreślić, że Kasy zaczęły w roku ubiegłym funkcjonować u nas dopiero w III a większość nawet w IV kwartale. Całoroczna więc dotacja rozprowadzana była na krótkiej przestrzeni czasu. Sprawozdania ze sposobu rozprowadzania funduszu za rok ubiegły nadsyłane do Zarządu Głównego mówią, że fundusz przeznaczony na zapomogi w wypadkach losowych nie zawsze był właściwie wykorzystywany.

Kasa Nr 4 Warszawa — W ciągu trzech dni 20, 21 i 23.XII udzielono zapomogi na ogólną sumę zł 375.000 przy czym 26 zapomóg po 2.000 z., 11 po 3.000 zł. Ta sama Kasa przydzieliła zarabiającemu 28.000 zł. na zakup obuwia 10.000 zł a zarabiającemu 11.800 zł na ten sam cel zaledwie 2.000 zł.

Zarządy Kas, Kół, Komisje Rewizyjne i wszyscy członkowie Związku muszą bardziej zainteresować się funduszem zapomogowym, będącym w naszej dyspozycji. Zapomoga musi być konkretną pomocą wtedy, kiedy zajdzie jakiś przypadek, który usprawiedliwia udzielenie zapomogi i to w wysokości takiej, aby ta pomoc nie była iluzją. Mając dziś w perspektywie gospodarkę ograniczonym funduszem na ten cel na przestrzeni całego roku, musimy w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za fundusz i w trosce o los naszych towarzyszy gospodarować jak najwłaściwiej.

F. Bobowicz

Włoszki pozdrawiają Polki

Drogie Przyjaciółki,

Wiecie na pewno o ciężkiej sytuacji włoskich kobiet pracujących, które walczą o swoje prawa z rządem kapitalistycznym, z przemysłowcami, obszarnikami, a także z rozłamowymi „działaczami" związkowymi.

W ostatnich miesiącach zabito wielu robotników. Byli to mężczyźni i kobiety, walczący w obronie pokoju, prawa do pracy, swobodnego zrzeszania się.

Obecnie usiłuje się przy pomocy gwałtu, zastraszeń, nacisku religijnego i wszelkich innych sposobów, przeszkodzić kobietom pracującym w należeniu do związków zawodowych.

Mimo tych trudności Krajowa Komisja Kobieca Generalnej Konfederacji Pracy przystąpiła do akcji masowego werbowania kobiet pracujących do związków zawodowych.

Wiemy, że robotnice Waszego kraju śledzą naszą walkę i tak jak my pragną wzmocnienia Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy. Zwracamy się przeto do Was z prośbą o ofiarowanie nam małego sztandaru, z emblamatem Waszej organizacji. Sztandar ten wręczymy jako nagrodę temu związkowi, który zwerbuje najwięcej kobiet. Jesteśmy pewne, że ten dar siostrzanej organizacji będzie stanowił pożądaną nagrodę dla naszych związków.

Współzawodnictwo akcji werbunkowej do związków zawodowych, które jest już w toku, osiągnie swój punkt szczytowy w dniu 8 marca. Rozdział nagród odbędzie się 1 maja.

Jeżeli zorganizujecie podobne współzawodnictwo, z radością ofiarujemy Wam nasz sztandar. Jesteśmy pewne, że spełnicie naszą prośbę.

Przesyłamy kobietom pracującym Waszego kraju nasze najlepsze życzenia z okazji 8 marca i braterskie pozdrowienia.

Za Komisję Kobiecą Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy
(—) **Rina Ficolato**

NIECH ŻYJE I MAJ

dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!

Ryszard Cichocki

SAMOKSZTAŁCENIE AKTYWU ZZPP

Uchwała VI Plenum Zarządu Głównego ZZPP w sprawie szkolenia i samokształcenia szerokich mas członków naszego Związku nakłada obowiązek na wszystkich aktywistów ZZPP do wzięcia udziału w samokształceniu ideologicznym.

Potrzeby samokształcenia wśród pracowników administracji państwowej nie należy podkreślać, gdyż wszyscy pracownicy państwowi winni dostatecznie znać swe braki w tej dziedzinie i wszyscy winni rozumieć zadania administracji państwowej, organu władzy ludowej.

Prowadzone dotychczas szkolenie członków zarządów Kół i mężów zaufania wykazało, jak olbrzymie braki mamy w tej dziedzinie i jak wielkie nadociągnięcia organizacyjne wykazały ogniwa związkowe, prowadzące szkolenie. Trzeba samokrytycznie stwierdzić, że nie zdaliśmy egzaminu dojrzałości politycznej w prowadzeniu szkolenia. Dobór ludzi, zarówno wykładowców, jak i słuchaczy był często przypadkowy, nie mówiąc już o kierownikach kursów, którzy byli tylko technicznymi kierownikami i nie spełniali zadań na nich ciążących.

Jeśli na kursy szkoleniowe wyznaczyliśmy towarzyszy, to sens samokształcenia polega na zupełnej dobrowolności. Jeśli rezultaty w szkoleniu były nikłe z powodu braku zainteresowania słuchaczy, to przy całkowitej dobrowolności uczestniczenia w samokształceniu możemy mieć daleko lepsze wyniki. Trzeba tylko, by towarzysze z Zarządów Okręgowych i Kół, na których terenie będzie samokształcenie prowadzone, z entuzjazmem zabrali się do tej roboty, a wyniki nie każą na siebie długo czekać. Trzeba byśmy sami zrozumieli dokładnie potrzebę samokształcenia w dziedzinie ideologii marksizmu-leninizmu i drogą przekonywania zachęcili naszych towarzyszy do podjęcia tej pracy. Trzeba byśmy samokształcenie w dziedzinie marksizmu-leninizmu umieli dostosować do potrzeb zakładu pracy, na którym samokształcenie będziemy prowadzić. Niejednokrotnie słyszeliśmy na różnych naradach oszczędnościowych, czy usprawnienia pracy o tym, jak nie załatwia się spraw trudniejszych, odkładając je na później, jak z tego powodu powstają i rosną zaległości urzędu czy instytucji, jak często odpowiedzialni towarzysze nie chcą czy nie mogą podjąć decyzji w obawie przed odpowiedzialnością za niewłaściwe załatwienie sprawy. Na pytanie — co jest przyczyną tego stanu może być tylko jedna odpowiedź. Braki w znajomości podstawowych zagadnień ekonomii politycznej oraz braki wiadomości z dziedziny ideologii klasy robotniczej — marksizmu-leninizmu.

Jeśli w rozważaniach doszliśmy do takich rezultatów, jeśli jeszcze stwierdzimy rolę kadr w realizacji zadań administracji państwowej państwa ludowego, dążącego do socjalizmu, to potrzeba samokształcenia tych kadr wysuwa się na czoło naszych zadań i staje się palącą kwestią, do realizacji której winniśmy natychmiast przystąpić.

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Zarządzie Głównym opracowała wytyczne organizacyjne dla zespołów samokształceniowych. Zadaniem naszym, aktywistów związkowych, jest właściwy dobór towarzyszy do zespołów samokształceniowych oraz umiejętne kierowanie pracami tych zespołów. Nasuwa się pytanie, skąd brać tych towarzyszy, gdy wszyscy, jak to się popularnie mówi, już są, „przeciążeni" pracą zawodową, polityczną i społeczną. Niewątpliwie wszyscy poszczególni aktywiści są bardzo zapracowani i zajęci, niewątpliwie wiele czytamy, uzupełniając w ten sposób zasób swych wiadomości, ale czy jest ktoś, kto może o sobie powiedzieć, że już dosyć się uczył, że już wszystkie zagadnienia opanował i wszystko wie. Nad odpowiedzią na to pytanie niejeden z towarzyszy głęboko się zastanowi i na pewno dostrzeże swe braki, gdyż nauka ma to do siebie, że im więcej będziemy się uczyć, tym łatwiej dostrzeżemy te braki i tym większą będziemy odczuwali potrzebę usunięcia ich.

Chętnych do wzięcia udziału w pracy zorganizowanego zespołu samokształceniowego znajdziemy na ogólnych zebraniach i na zebraniach członków w grupach związkowych. Musimy tylko zadać sobie trud, a raczej wypełnić nasz obowiązek bywania na tych zebraniach, brania w nich żywego udziału i wyjaśniania aktywistom i członkom naszego związku potrzeby uzupełniania swych wiadomości politycznych, tymbardziej, że obowiązek ten nakładają na nas uchwały II Kongresu Związków Zawodowych, uchwały III Plenum CRZZ oraz na wstępie wspomniane uchwały VI Plenum Zarządu Głównego ZZPP. Stale rosnąca i potęgująca się walka o pokój nakłada na nas obowiązek zdobycia szerokiego zasobu wiadomości z dziedziny polityki międzynarodowej, w celu umiejętności wyjaśniania szerokim rzeszom naszych związkowców i swemu otoczeniu właściwych i zbrodniczych celów kliki międzynarodowych kapitalistów i ich sługusów, podżegaczy wojennych różnego autoramentu.

Niewątpliwym przecież zadaniem nas aktywistów związkowych jest przyczynianie się do tego stałego wzrostu liczby ludzi głęboko przekonanych i wierzących w ideę socjalizmu, ludzi ideowych, ludzi oddanych całkowicie Polsce Ludowej i socjalizmowi.

Jedna i zasadnicza przestroga — w prowadzeniu samokształcenia winniśmy zwrócić baczną uwagę, by wątpliwości, czy niejasności powstałe w trakcie poznawania rzeczy nowych, rzeczy niejednokrotnie trudnych, były we właściwy sposób wyjaśniane. By towarzysze konsultanci zespołów samokształceniowych powołani do tych wyjaśnień potrafili we właściwy sposób wczuć się w zagadnienia, by towarzysze ci byli bez żadnych zastrzeżeń oddani sprawie klasy robotniczej i idei socjalizmu. Troska ta wypływa z konieczności uniknięcia i całkowitego wyeliminowania możliwości wypaczenia idei marksistowsko-leninowskiej u ludzi przystępujących do zdobycia i pogłębienia wiedzy z tej dziedziny.

W tym roku dzień 1 maja, który klasa robotnicza specjalnie uroczyście obchodzi jako 60 rocznicę tego święta, winien stać się dla nas aktywistów ZZPP bodźcem do podjęcia tej pracy, do wytężenia wszystkich sił w kierunku zwiększenia liczby ludzi zdolnych do realizacji haseł, o które walczyli i za które ginęli na przestrzeni tych 60-ciu lat najofiarniejsi synowie klasy robotniczej Polski i międzynarodowego proletariatu.

Państwowcy podejmują zobowiązania pierwszomajowe

Z terenu całej Polski otrzymujemy wiadomości o zobowiązaniach podejmowanych przez pracowników państwowych dla uczczenia dnia pierwszego maja.

Obecnie podajemy wiadomości z terenu Warszawy:

Koło przy Głównym Instytucie Elektrotechniki przyjęło zobowiązania działowe.

Dział Zaopatrzenia podjął zobowiązania usprawnienia swej pracy, np. pracownicy magazynu **tow. tow. Wiśniewski i Jabłoński** zobowiązują się wszystkie rachunki wpływające załatwiać natychmiast w tym samym dniu, aby nie hamować pracy Działu przy rozliczeniach gotówkowych.

Zakład Wysokich Napięć podjął zobowiązania wykonania prac dodatkowych, jak np. wykonanie czterech tablic rozdzielczych lub zakwalifikowanie 7.500 sztuk kartotek dokumentacyjnych.

Zakład Miernictwa Elektrycznego postanowił skrócić czas wykonania planowanych prac z dnia 1 lipca na dzień 30 kwietnia.

Pracownicy Zakładu Elektrotermii podjęli się opracowania „Przewodnika Elektrotermii" jako pracy pozaplanowej.

Zakład Techniki Świetlnej zobowiązał się wykonać wtrząsarkę do prób żarówek i uporządkować bibliotekę.

Pracownicy Zakładu Materiałoznawstwa Elektrycznego we Wrocławiu przyjęli na siebie indywidualne zobowiązania. W zależności od rodzaju pracy przyjęli na siebie albo wykonanie ponadplanowych prac naukowych lub też przyśpieszenie albo ponadplanowe wykonanie prac technicznych.

Także zobowiązania dla uczczenia dnia 1 maja podjęli pracownicy działu ogólnego i gospodarczego.

A oto dalsze wiadomości:

Koło ZZPP przy Głównym Instytucie Pracy podjęło zobowiązania zlikwidowania zaległości, przyśpieszenia terminów wykonania wielu prac naukowych i wydania publikacji nieprzewidzianych planem oraz podniesienia poziomu ideologicznego.

Również **Koło ZZPP przy Polskim Komitecie Normalizacyjnym** podjęło zobowiązania wykonania prac dodatkowych, porządkowych i wyrobienia zaległości, usprawnienia i skrócenia czasu przebiegu dokumentów, itp.

Na terenie poszczególnych grup związkowych **Koło ZZPP przy Min. Pracy i Opieki Społecznej** przyjęło następujące zobowiązania:

Dep. Pracy powziął zobowiązanie nawiązania kontaktu ze spółdzielniami produkcyjnymi w celu przeprowadzenia akcji w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Do tego zobowiązania przyłączyły się inne Departamenty i Wydziały, które mają za zadanie zbadanie całokształtu spraw socjalnych spółdzielni i pomoc w zakresie zaplanowania akcji socjalnych w zakresie porad, projektów i bezpośredniej pomocy przy rozwiązywaniu konkretnych zadań socjalnych. W pomocy dla spółdzielni produkcyjnej mają wziąć udział również pracownicy ambulatorium dentystycznego i lekarskiego oraz pracownicy warsztatów samochodowych.

Na terenie **Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych** pracownicy zobowiązali się wykonać plan za II kwartał br. **o 10** dni wcześniej, do dnia **15 czerwca** skompletować i przygotować się do przejęcia przez archiwum całości akt za lata ubiegłe i zlikwidować sprawy zaległe, oraz zająć się akcją zebrania i skompletowania książek, które zostaną wysłane do wsi pow. Mińsk Mazowiecki, którymi opiekuje się Związek Zawodowy.

Koło przy Ministerstwie Przemysłu Lekkiego podjęło zobowiązania lepszego niż dotychczas zacieśnienia współpracy z terenowymi inspektorami kontroli i pogłębienia znajomości zagadnień terenowych.

Poza tym zobowiązano się do wprowadzenia racjonalizacji pracy w kierunku pomniejszenia ilości korespondencji i czynności manipulacyjnych, wymiany doświadczeń. Szereg departamentów, wydziałów i indywidualnych pracowników podjęło zobowiązania, które idą w tym samym kierunku.

W Gdańsku mówią, że...

Rozszerzone Plenum Zarządu Okręgu Gdańskiego ZZPP podjęło rezolucję, w której czytamy:

1. W oparciu o naukę marksizmu-leninizmu wzmocnić czujność rewolucyjną kadr i szeregów członków ZZPP przeciwko odchyleniom ideologicznym, penetracji zamaskowanych wrogich agentur i drobnomieszczańskim narowom biurokratyzmu — przez podniesienie w drodze szkolenia i samokształcenia poziomu ideologicznego członków oraz przez oczyszczenie szeregów związkowych z wszelkich pozostałości systemu kapitalistycznego.

2. Uaktywnić wszystkich członków ZZPP, związać ich z klasą robotniczo-chłopską i wzbudzić w nich osobistą troskę o rozwiązywanie trudności zakładów pracy na drodze realizacji ich planów i zamierzeń.

3. Przestrzegać zarówno na terenie zakładów pracy, jak też i w pracy Kół oraz Okręgu — ścisłego wykonania planu, przy jak najszerszym zastosowaniu współzawodnictwa pracy i skrupulatnej kontroli jego wykonania.

4. Przez systematyczną i planową pracę, przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych i umożliwianie awansu społecznego jednostkom fachowo i ideologicznie pozytywnym, dążyć, by każdy pracownik mógł dać naszej wspólnej sprawie maksimum tego, co jest w stanie dać przy swoim uzdolnieniu.

5. Wzmocnić dyscyplinę pracy na wszystkich jej odcinkach, a przez szerokie stosowanie metod krytyki i samokrytyki dążyć do zbudowania takiego aparatu państwowego, który służyć będzie masom pracującym i realnie przyczyni się do budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

W Słupsku mówią, że...

Dnia 13 marca odbyło się w świetlicy zebranie Koła ZZPP w Słupsku. Zebranie otworzył przewodniczący Koła, który na wstępie zaznaczył, że praca Koła Związku niedomagała na skutek braku należycie wyszkolonej kadry aktywistów, a następnie poddał krytycznej ocenie działalność Zarządu.

Po dyskusji na temat pracy świetlicowej zebrani członkowie postanowili, aby świetlica była czynna codzień od 16-tej do godz. 19-tej, trzeba uaktywnić także sekcję kulturalno-oświatową, wprowadzić do świetlicy zespoły artystyczne, zorganizować pogadanki oświatowe, zaprosić prelegentów z bratnich organizacji, urządzać wieczory muzyczne przy herbatce.

Została omówiona także działalność sekcji kultury fizycznej, przy czym stwierdzono, że sport Koła ZZPP nie stoi na wysokości zadania z powodu braku sprzętu sportowego, który należy uzupełnić i udostępnić najszerszym masom pracującym w bieżącym sezonie. (Ł. T).

W Warszawie mówią, że...

Na zebraniu produkcyjnym kierowcy samochodowi Ministerstwa Administracji Publicznej, podejmując apel tow. Markiewki, przyjęli liczne zobowiązania długofalowe oszczędnej eksploatacji, oszczędności paliwa oraz gotowości do jazdy.

Na tymże zebraniu zabierali głos liczni mówcy spośród kierowców, którzy dali wyraz swym szczerym chęciom i dążeniom przyczynienia się do budowy Państwa Socjalistycznego.

Z podjętych uchwał zasługują na uwagę: kierowca Redliński zobowiązał się przejechać samochodem „Buick" bez remontu 120 tysięcy km i oszczędzić 3% benzyny, kierowca Gołaszewski na „Chevrolet" 110 tys. km (137,5% normy) i 50 tys. km bez zmiany ogumienia oraz 3—4% oszczędności paliwa miesięcznie; kierowcy „Chevrolet" przyjęli zobowiązania przejechania: Kondracki 120 tys. km (150% normy), Zak, Pisarczyk, Łysakowski, Jędrzejewski, Drabik Stefan, Drabik Józef, Chmielewski po 110 tys. km i zaoszczędzić 3 — 4% benzyny; kierowcy Nowiński, Szlenk, Kur po 105 tys. km (131% normy) i zaoszczędzić 1% mat. pędnych, a kierowca Stasiak Tadeusz 100 tys. km (125% normy) i 3% benzyny. Kierowcy samochodów marki



Grupa kierowców samochodowych Min. Adm. Publicznej którzy podjęli zobowiązania długofalowe

„Skoda" Jacak i Lenart przejadą 75 tys. km (125% normy), oszczędzając 3% paliwa. Wreszcie kierowcy Marszałek E. i Saks K. przyjęli zobowiązanie przejechania po 65 tys. km na samochodach ciężarowych „Renault" (108% normy) i oszczędzenie 10 — 8 % paliwa.

W czasie zebrania podniesiono również ważną sprawę doskonalenia współpracy kierowców z pracownikami warsztatów, co w konsekwencji dopomoże do wykonania powziętych zobowiązań.

Na zakończenie zebrani postanowili wezwać do podjęcia zobowiązań długofalowych kierowców zatrudnionych w KC PZPR, KW PZPR i w CRZZ.

W Będzinie mówią, że...

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Będzinie, odpowiadając na apel tow. W. Markiewki, wzywają inne Starostwa do zwiększenia wydajności pracy w administracji.

Odpowiadając na tenże apel, szofer Starostwa Powiatowego w Będzinie tow. Julian Król zgłosił się do Komisji Racjonalizatorskiej, zobowiązując się przejechać swoim wozem bez głównego remontu 100.000 km (zamiast przewidzianych 40.000 km) przy równoczesnym zachowaniu wyznaczonej normy zużycia paliwa.

Tow. J. Król wzywa wszystkich kierowców samochodowych do współzawodnictwa na tym odcinku.

Tow. Ludwik Sender pracownik Starostwa Powiatowego w Będzinie, odpowiadając na apel tow. Markiewki, zadeklarował się, że obsłuży Starostwo sam bez przyjęcia drugiego woźnego.

Tow. Ludwik Sender wzywa wszystkich swoich kolegów do współzawodnictwa na tym odcinku.

Szofer Starostwa Powiatowego w Będzinie tow. Antoni Kała zobowiązuje się przejechać powierzonym mu wozem marki „Skoda" (osobowym) 100.000 km bez generalnego remontu.

W Łodzi mówią, że...

W rezolucji przyjętej przez pracowników Urzędu Zatrudnienia w Łodzi czytamy:

„Kategorycznie piętnujemy faszystowski rząd de Gasperiego, który spełniając instrukcje swych amerykańskich mocodawców, wprowadził terror i represje dla łaknącego chleba i pracy narodu.

Precz z rządami faszystowskich rządów de Gasperiego.

Niech żyje klasa robotnicza Włoch i chłopstwa, walcząca o postęp i sprawiedliwość społeczną.



Z CA POL

W Olsztynie mówią, że...

W czasie masówki urządzonej przez ZZPP i ZZPSiUP w Urzędzie Wojewódzkim Olsztyńskim, zebrani uchwalili w pełnym zrozumieniem następującą rezolucję:

My, pracownicy Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego, w ilości 500 osób, po zapoznaniu się z popełnionymi nadużyciami w Caritasie, we władzach, którego mandaty piastowały wrogie i wywrotowe jednostki podziemia, jak ks. dr Milik, administrator apostolski, pełniący funkcję biskupa ordynariusza i z jego nominacii i błogosławieństwa zasiadali hr. Antoni Plater-Zyberk, b. obszarnik, jego kuzynka Z. Siemiątkowska, b. obszarniczka, hr. Jadwiga Krasicka, O. M. Pirożyński, zajmujący się m. in. kupowaniem na większą skalę papieru, kradzionego z drukarni spółdzielni wydawniczej „Wiedza" we Wrocławiu, ks. Antoni Samulski, b. agent Gestapo, p. Jan Faszenda, b. agent Gestapo, p. Nagraba, skazany na dożywotnie więzienie i wielu innych zbrodniarzy i zdrajców — wyrażamy oburzenie na prowadzoną gospodarkę w charytatywnej instytucji „Caritas", która służyła podziemiu, reakcyjnym elementom, wrogom Polski Ludowej, — wyrażamy wdzięczność dla Rządu Polski Ludowej, że wniknął poprzez Najwyższą Izbę Kontroli i położył kres tym nikczemnym praktykom wrogów Polski Ludowej.

Z radością przyjmujemy powołanie zarządu przymusowego zrzeszenia „Caritas" i jego zakładów opiekuńczych. Ufni jesteśmy, iż nowe zarządy niezwłocznie powołają do współpracy liczne grono nieposzlakowanych obywateli, cieszących się zaufaniem ludności, zarówno spośród księży, jak i świeckich działaczy katolickich.

Jednocześnie prosimy o jak najsurowsze ukaranie kierowników władz „Caritasu", którzy nadużywali ofiarności społeczeństwa.

We Włocławku mówią, że...

Ostatnio odbyło się ogólne zebranie miesięczne ZZPP, na którym ukonstytuował się nowo wybrany Zarząd w następujący sposób: przewodniczący tow. Pernej Wacław, I-wiceprzewodniczący tow. Wołkowyska Jadwiga, II wiceprzewodniczący tow. Posłuszny Zygmunt, sekretarz tow. Sobucki Jan i skarbnik tow. Zabłocki Franciszek. Członkowie Zarządu tow. tow. Szczęsny Józef, Andrzejewski Kazimierz, Królówna Zefiryna i Grudzińska Maria.

Przewodniczący tow. Pernej na wstępie zwrócił się do zebranych z apelem, aby wzmogli

ŁEJSKI



czujność rewolucyjną i nowy styl pracy w ZZPP, bo tylko przez czujność rewolucyjną i wyższy styl pracy, mówi tow. Fernej, utrwalimy socjalizm w Polsce Ludowej.

Ożywiona dyskusja na zebraniu wskazuje, że nowy Zarząd umiejętnie podchodzi do każdej sprawy i jasno naświetla prace związkowe i obowiązki związkowe.

* * *

Na Walnym Zebraniu członków ZZPP we Włocławku, przewodniczący Koła zakomunikował zebranym, że dzięki inicjatywie związku i przy współpracy ścisłej ze Starostą, dotychczasowy woźny Starostwa tow. Sobucki Jan został awansowany na pracownika referatu handlu w VIII grupie uposażeniowej. Zebrani przyjęli wiadomość z prawdziwym zadowoleniem, co wyrażali gorącymi życzeniami, składanymi na ręce awansowanego towarzysza.

A oto wypowiedź tow. Sobuckiego: — „...aczkolwiek i przed wojną byłem woźnym starostwa i pracę wykonywałem starannie, to jednak traktowano mnie jako niepotrzebnego człowieka, któremu robi się łaskę, dając mu pracę. Dzisiejszy mój awans i koleżeńska życzliwość przełożonych oraz życzenia złożone przez współpracowników są wynikiem troski, jaką Rząd Polski Ludowej otacza człowieka pracy".

W Gdyni mówią, że...

Ostatnio odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła ZZPP pracowników PUR w Gdyni.

Referat wygłoszony przez Reginę Dawidowicz na temat Walki Klas Pracujących we Włoszech, został przyjęty entuzjastycznie.

Następnie zabrało głos wielu towarzyszy, którzy w swoich przemówieniach podkreślili solidarność członków ZZPP z walczącą klasą robotniczą Włoch.

Na zakończenie zebrania przyjęto rezolucję, w której czytamy: „Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych Koło PUR w Gdyni w ilości 65 osób, zebrani w dniu 6 kwietnia 1950 r. po wysłuchaniu referatu pod tytułem „Walka robotników i chłopów we Włoszech" solidaryzują się z walczącą bohaterską klasą robotniczą i chłopami przeciwko imperializmowi anglo-amerykańskiemu i przeciwko marionetkowemu rządowi Gasperiego i wyrażają głęboką wiarę w rychłe i pełne zwycięstwo Wolnych Włoch Nenniego".

W Gliwicach mówią, że...

Staraniem Zarządu Okręgowego ZZPP, Zarządu Koła i referatu socjalnego przy Instytucie Metalurgii w Gliwicach zostało otwarte przedszkole przy w/w Instytucie. Przedszkole to mieści się w ładnym, nowoczesnym budynku przy ul. Górnych Wałów 19 i zajmuje cztery przestronne, widne sale, w których mieści się sala do gier i zabaw, poza tym



Dzieci przed gmachem przedszkola

przedszkole ma także duży ogród warzywny i owocowy, z którego to zbiera się owoce, jarzyny dla dożywiania dzieci w czasie zimy. Jest także basen kąpielowy. Do przedszkola uczęszcza 100 dzieci w wieku od 3 do 6 lat.



Młodzi artyści z Gliwic

Przedszkole prowadzone jest wzorowo dzięki troskliwej opiece wychowawczyni i referentki socjalnej tow. Jaremowicz.

Dzieci systematycznie są naświetlane lampami kwarcowymi i skrupulatnie badane przez lekarza.

Na terenie przedszkola istnieje także kółko teatralne z tych najmłodszych, chór dziecięcy i zespół taneczny. Dwa razy w tygodniu odbywają się lekcje tańca i rytmiki pod kierownictwem znanego na Śląsku profesora Śliwskiego Mieczysława.

Tylko dobra chęć i niesłabnący zapał do pracy może dać te wyniki, jakie możemy oglądać w przedszkolu przy Instytucie Metalurgii w Gliwicach.

W Lublinie mówią że...

Koło ZMP przy Urzędzie Wojewódzkim organizuje wyjazdy w teren w celach kulturalno-rozrywkowych, urządzając występy swego chóru, który rozporządza już bogatym repertuarem, jak również prezentując kilka efektownych montaży scenicznych.

Wyjazdy te kierowane przeważnie do miejscowości odległych od większych ośrodków kulturalnych mają wielkie znaczenie dla miejscowej ludności.

* * *

W związku z przejęciem przez związki zawodowe zagadnienia współzawodnictwa pracy — wszyscy pracownicy UWL oczekują opracowania planu współzawodnictwa pracy. Wierzą oni, że praca potoczy się w żywszym tempie, a otrzymane wyniki wykażą rzeczywistą wartość poszczególnych towarzyszy.

* * *

W dniu 3 marca w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego odbyło się zebranie wyborcze do Zarządu Koła ZZPP. Sala była przybrana sztandarami czerwonymi i transparentami z aktualnymi hasłami, jak: „Sława Związkowi Radzieckiemu — Ostoi pokoju i niepodległości narodów", „Niech żyje Rząd Ludowy", „Związki Zawodowe — szkołą rządzenia i gospodarowania", „Więcej kobiet na kierownicze stanowiska".

W zebraniu wziął udział przedstawiciel Zarządu Głównego ZZPP sekretarz generalny tow. Szczerbowski, przybyły specjalnie w tym celu z Warszawy.

Sprawozdanie z działalności ustępującego Zarządu złożył tow. Kwiecień, przewodniczący Koła ZZPP przy Urzędzie Wojewódzkim Lubelskim.

Jak wynika z w/w sprawozdania ustępujący Zarząd zerwał z niechlubną tradycją poprzednich zarządów i wprowadził prace związkowe na nowe tory, wynikające z uchwał III plenum KC PZPR.

Ustępujący Zarząd opracował wytyczne do planu prac przyszłego zarządu, w którym ujęto potrzebę szkolenia ideologicznego, uaktywnienia pracy grup związkowych, planowania i kontrolowania prac związkowych, nawiązywania współpracy z robotnikami i chłopami, należytego ujęcia współzawodnictwa itp.

Należy podkreślić, że wiele pomocy i rad w pracy Zarządu Koła dał Komitet Podstawowej Organizacji PZPR.

W dyskusji zabierało głos szereg towarzyszy, przeprowadzając krytykę działalności i wykazując, że w obecnym okresie największą bolączką pracy związkowej jest brak aktywnego współdziałania w pracy ogółu członków.

Ustępujący zarząd został pozytywnie oceniony przez sekretarza generalnego Zarządu Głównego ZZPP tow. Szczerbowskiego.

Uchwalono absolutorium z podziękowaniem dla ustępującego Zarządu.

Po wybraniu nowego zarządu zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

* * *

Zebrani na zwyczajnym walnym zebraniu w dniu 1.IV 1950 r. członkowie ZZPP przy R.K.R.W.M. w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Szkolnej Nr 5, po wysłuchaniu pogadanki na temat ostatnich wypadków we Włoszech, protestują przeciwko prześladowaniu włoskiego ruchu robotniczego, zdążającego do utrwalenia pokoju światowego i poprawy bytu mas pracujących Włoch.

W Krakowie mówią że...

W głębokim zrozumieniu wielkiego znaczenia „usprawniania pracy" na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego i kulturalnego, będącej jedną z form zakrojonego na szeroką skalę długofalowego współzawodnictwa pracy, Zarząd Okręgowy ZZPP w Krakowie przystąpił do bezpłatnego szkolenia pracowników państwowych w zakresie stenografii.

Zaprowadzone od dnia 9 lutego 1950 r. z inicjatywy Zarządu lekcje 3 miesięcznego kursu stenografii dla początkujących cieszą się jak dotychczas dużym powodzeniem i bardzo dobrą frekwencją uczestników.

Na odcinku sportu i wychowania fizycznego zawiązano w Instytucie Odlewnictwa w Krakowie Koło sportowe przy Kole ZZPP.

Pracownicy Instytutu, należący do Koła sportowego, rozwijają ożywioną działalność. Rozegrano cały szereg spotkań towarzyskich w rozgrywkach piłki siatkowej z ZKS „Unia" Borek Fałęcki, z kołami sportowymi Instytutu Metalurgii i Fabryki Dźwigów. Poza tym członkowie koła sportowego Instytutu Odlewnictwa wzięli udział w turnieju ZS „Ogniwo" oraz zajęli I miejsce w turnieju zorganizowanym przez PMT z okazji Dnia Pokoju, zdobywając puchar przechodni. Ponadto sportowcy z Instytutu uczestniczyli w biegach narodowych na przełaj, w marszach jesiennych i masowo w nauce pływania.

* * *

Na terenie Instytutu Odlewnictwa istnieje współzawodnictwo w dyscyplinie pracy, uchwalone jeszcze w czerwcu ub. r. na zebraniu Dyrekcji i Aktywu pracowniczego.

Powołana Komisja wytypowała na podstawie regulaminu 33 pracowników bez punktów karnych. Spośród wyróżniających się we współzawodnictwie osób, premie pieniężne otrzymali: tow. Radzikowski Jan, tow. Nalepka Władysław oraz mgr. Sitko Roman. We współzawodnictwie międzyoddziałowym wyróżniły się warsztaty mechaniczne, którym Komisja przyznała również premię pieniężną.

POKŁOSIE II KONKURSU

Drugi Konkurs „Pracownika Państwowego" pt. „Czy znasz swoje pismo związkowe" był tematycznie różny od konkursu poprzedniego i trzeba od razu przyznać — trudniejszy.

Dlatego też nie było dla naszej Redakcji niespodzianką, że napływ prac konkursowych był znacznie wolniejszy od napływu prac na „Konkurs Wczasowy", a ostateczna ich ilość mniejsza.

Obecny konkurs trudniejszy m. in. był dlatego, że odpowiedź na każde z trzech postawionych w nim pytań — o ile biorący udział w konkursie chciał odpowiedzieć solidnie i rzeczowo — wymagała dosyć szczegółowego przewertowania rocznika „P.P.", gdyż zgodnie z warunkami konkursu nie wystarczało odpowiedzieć — „który numer „Pracownika Państwowego" uważam za najlepszy", lub — „Który artykuł był najlepszy w roku ubiegłym", ale także dlaczego określony numer lub artykuł jest wg mnie najlepszy.

Także trzecie pytanie „Jakie zmiany należy przeprowadzić w „P.P." w roku bieżącym" — wymagało przemyślanej odpowiedzi, bo trzeba było wiedzieć CO było zamieszczane w roku ubiegłym i jakie działy były prowadzone w sposób wystarczający, jakie niewystarczający, a jakie nie były uwzględnione zupełnie.

Niestety i same odpowiedzi konkursowe, mimo iż przyniosły dla naszej Redakcji wiele cennego materiału teoretycznego — mogły dać znacznie więcej.

Podstawową przyczyną tego stanu jest słaba krytyka naszego pisma, a nawet tanie podskakiewiczowstwo, które rzecz jasna całkowicie mija się z celem ogłoszonego konkursu i nie przynosi korzyści ani piszącemu, ani Redakcji.

Obraz jednakże nie byłby prawdziwy, gdybyśmy do tej krótkiej charakterystyki ogólnej nie dodali stwierdzenia, że jest bardzo wiele prac, które i swoim opracowaniem i treścią stoją na wysokim poziomie.

A teraz przechodzimy do omówienia odpowiedzi na poszczególne pytania.

Pytanie pierwsze „Który numer „Pracownika Pańswowego" był najciekawszy i dlaczego" — zostało w większości prac omówione szczegółowo. Najwięcej uczestników konkursu wypowiedziało się za numerem październikowym — dziesiątym. Następnie idzie numer wrześniowy — dziewiąty i kwietniowo-majowy (4 — 5). Poza tym wymieniane częściej są numery 7, 11 i 12.

Jakie przyczyny spowodowały wyróżnienie n-ru 10-go. Oddajmy głos uczestnikom konkursu.

Oto co pisze „Rachunkowiec": „Numer październikowy doszedł do moich rąk, gdy przebywałem w szpitalu — chory. Już sama objętość numeru zaciekawiła mnie z miejsca, a fotomontaż na stronie czołowej z podobiznami: Generalissimusa Józefa Stalina i naszego Prezydenta Bolesława Bieruta wraz z gołąbkiem pokoju na tle pochodu pokojowego z transparentami i napisem „Przyjaźń Polsko-Radziecka — gwarancją szczęśliwego, pokojowego rozwoju naszej Ojczyzny" — rozpaliła moje zainteresowanie numerem październikowym".

I dalej pisze:

„Bo, proszę Kolegów, czy można było zachować spokój wobec takich tytułów, jak (tu rekapituluję tytuły):

„Nikt i nic nie zdoła rozbić naszych solidarnych wysiłków" — apel CRZZ do mas pracujących.

„Chcemy pokoju".

„Oś W-W".

„Na straży pokoju".

„Wzmocnimy walkę o pokój".

„Za dolarową kurtyną".

„Pierwsi w boju — pierwsi w pracy".

A wreszcie piękny artykuł — komentarz i „Nowy Statut Zrzeszenia Związków Zawodowych w Polsce".

Numer październikowy, jak widzimy, jest numerem p o k o j u, jest numerem walki o p o k ó j, a więc jest numerem par excelience aktualnym. Numer październikowy na minimum stronach objął i uwypuklił z całą wyrazistością maximum naszych nadziei i konieczności walki o trwały pokój. Jasno jest powiedziane to, co rzucił w świat uczony francuski Joliot-Curie: „my o pokój nie prosimy, my go narzucimy światu".

„Walka o pokój trwa i wymaga dalszej wzmożonej mobilizacji. Rola Związków Zawodowych jest w tej walce wielka i odpowiedzialna".

Z powyższymi słowami Kolegi Przewodniczącego CRZZ każdy z nas szarych związkowców zgadza się w zupełności, gdyż słowa te oddały nasze myśli w sposób, jak nie można już lepiej ich wyrazić.

Leżąc na łóżku szpitalnym — po przeczytaniu poszczególnych artykułów pokojowych, tak myślałem:

Pokój świata, to u nas w Polsce — dziesiątki nowych szpitali, sanatoriów, ośrodków zdrowia. To walka ze złymi chorobami, niszczącymi nasze spracowane szeregi pracownicze. Gdyby nie pokój — to ja nie leżałbym tutaj w szpitalu spokojnie i nie odzyskiwałbym utraconego zdrowia.

Wracając do samego numeru podaję dalej — artykuł o Statucie przeczytałem kilkakrotnie, a niektóre ustępy przyswoiłem sobie pamięciowo. Również dalsze artykuły o krajach demokracji ludowej, jak bratniej CSR, Węgier i Rumunii, wpłynęły nader dodatnio na całość numeru października.

Wspaniały artykuł „Dbajmy o towarzysza pracy" oraz podany in extenso okólnik Nr 19 Prezesa Rady Ministrów o Komisjach Projektów Usprawnień Administracji Publicznej podnoszą wybitnie wartość numeru październikowego.

Wiadomości bieżące i kronika — bez zastrzeżeń, mogą być wzorem, jak ten odcinek powinien być redagowany. Ilustracje, a zwłaszcza podobizny Kolegów z terenu do artykułu „Przez krytykę i samokrytykę do silnych związków zawodowych" — stanowią szczęśliwe rozwiązanie dla ogółu związkowców, gdyż dobrze jest widzieć twarze tych kolegów o których działalności w terenie, w chwili czytania, dowiadujemy się.

Na zakończenie do pytania pierwszego dodam, że mój sąsiad w pokoju szpitalnym, kolega związkowiec z innego resortu, zapytał mnie o przyczynę mojego rozgorączkowania. Pokazałem mu numer październikowy „P.P." i wyłuszczyłem mój podziw z tak udanego numeru. Kolega ten, oddając mi później numer powiedział:

„Macie rację, numer ten jest świetnie obesłany. Przyznaję, że dotychczas czytałem numery „P. P." powierzchownie. Ten numer otworzył mi oczy na wartość „P. P." Wyszukam u siebie wszystkie poprzednie numery, skompletuję i będę je chronił, bo naprawdę warto. Toż to kopalnia wiadomości dla każdego z nas".

Oto, proszę Kolegów, pokrótce wyłuszczyłem, dlaczego uważam numer październikowy za najciekawszy ze wszystkich numerów „P.P." wydanych w roku 1949".

Artykuły wyróżnione możemy podzielić na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza z nich—to artykuły o swoistej tematyce związkowej, a powiedziawszy dokładniej tematyce związanej z pracą i sprawami Związku Zawodowego Pracowników Państwowych.

Do drugiej grupy trzeba zaliczyć artykuły o treści bardziej ogólnej — powiedzmy — ogólnopaństwowej.

W pierwszej grupie zostały wyróżnione następujące artykuły:

F. Bobowicza — Dbajmy o towarzysza pracy.

T. Bułasa — Kadry decydują o wszystkim.

J. Więckowskiego — Cud św. Biurokracego.

T. Ćwika — Wierzę, że kroczyć będziecie wciąż naprzód.

S. Pławskiego — Ochrona tajemnicy służbowej.

T. Szczerbowskiego — O grupach związkowych.

K. Wieczorka — Pierwsze próby racjonalizacji.

T. Bułasa — ZZPP realizuje sojusz robotniczo-chłopski.

W grupie drugiej za najciekawsze zostały uznane artykuły:

H. Świątkowskiego — Państwo i Kościół w krajach kapitalistycznych.

K. Dębnickiego — Chcemy pokoju.

H. Urbanowicza — Pierwsi w boju — pierwsi w pracy.

T. Kołaczkowskiego — Nie będziemy nigdy walczyć p-ko ZSRR.

H. Urbanowicza — Wielki syn Warszawy.

H. Urbanowicza — Święto wolnych ludzi.

Przyczyny wyróżnienia tych artykułów podawane przez czytelników są najrozmaitsze. Zasadniczym powodem jest w dziale pierwszym zaznajomienie z nieznanymi problemami związkowymi, najlepszy sposób walki z biurokracją, przystępne wyjaśnienia niejasnych spraw związkowych.

W dziale drugim ciekawe przedstawienie aktualnych problemów, życiorysów, sprawozdań.

Na tle wypowiedzi na dwa poprzednie pytania i konsekwentnie się z nimi wiążącą miała być odpowiedź na pytanie trzecie.

„Jakie zmiany należałoby wprowadzić do „P.P."

Otóż charakterystyczne, że o ile odpowiedzi na dwa poprzednie pytania są raczej mocno rozbieżne, to w sprawie zmian, towarzysze, biorący udział w konkursie są bardzo zgodni, co wykazuje, że istotnie te działy są potrzebne.

Działy te to —

Rozszerzenie rubryki „Czarne i białe", „W całej Polsce mówią", „Poradnik prawny".

Charakterystyczne, że ani jedno z opracowań tych działów z omawianego rocznika nie znalazło się w spisie artykułów wyróżnionych. Poza w/w działami, które, jak już powiedzieliśmy, występują nieomal w każdej propozycji, zgłoszono następujące ulepszenia: wprowadzenie stałych omówień, Młode talenty, Dział Popularyzacji Prawa, wprowadzenie powieści w odcinku w formie wkładu, Dział szkolenia marksistowskiego, Czytelnicy między sobą (Listy od i do czytelników), rubryka Wolna Trybuna, Dział Praca zawodowa kobiet, rubryka spraw kobiecych i młodzieżowych, dział omawiający stale sytuacje materialne pracowników państwowych, serie artykułów z życia innych krajów.

Poza tym zgłoszono szereg próśb do Redakcji o wprowadzenie stałego działu humoru i lekkich felietonów, dział rozrywek konkursowych z książkowymi nagrodami i działu konkursów.

Towarzysz, piszący pod pseudonimem „Urzędnik czytujący" zaproponował nawet konkurs następny na temat: **„Blaski i cienie mojej pracy"**.

Wszystkie w/w propozycje będą przez redakcję naszego pisma bardzo pieczołowicie przepracowane i w miarę możliwości wprowadzone w życie.

Materiał konkursowy mimo tych zastrzeżeń, które podaliśmy na początku niniejszego artykułu, będzie niezawodnym katalizatorem w kierunku stałego ulepszania naszego pisma, czynienia go coraz lepszym narzędziem naszej polityki związkowej, coraz cenniejszym instrumentem wychowania związkowego i coraz bardziej interesującym pismem dla mas naszych czytelników-związkowców.

Red.

I Krajowa Konferencja Zrzeszenia Sportowego »Ogniwo«

15 i 16 kwiecień 1950 r. Sala obrad Stołecznej Rady Narodowej bogato przystrojona zielenią, czerwonymi sztandarami pracy, barwami narodowymi, żółto-czerwonymi barwami Zrzeszenia i dużą ilością pucharów i nagród, jakie dla barw Zrzeszenia bądź drużynowo, bądź indywidualnie zdobyli mistrzowie Polski i Okręgów — członkowie Zrzeszenia.

Przybyli z całego obszaru Polski działacze sportowi i społeczni „Ogniwa" by uczestniczyć i obradować w I Konferencji Krajowej Z. S. „Ogniwo".

Trzeba umieć docenić wagę I-szej konferencji, jaka miała miejsce w wyniku przeprowadzonych przemian społecznych w Polsce Ludowej.

Wiceprzewodniczący Centralnej Rady Zw. Zawodowych tow Burski uczestniczący w obradach tak mówił na ten temat:

„... dlaczego w sporcie polskim dokonały się tak kolosalne i wielkie zmiany. Dokonały się one dlatego, bo inicjatorami tych przemian były związki zawodowe — nie ludzie, nie osoby ale ruch związkowy, a więc klasa robotnicza. A klasa robotnicza zawsze zwycięża, bo ma koncepcję, ma perspektywę. — Słuszna koncepcja, słuszna perspektywa klasy robotniczej zezwoliły i na to, że sport polski mógł pokonać wielkie trudności i zwyciężyć, dziś widzimy tego rezultaty...

... jeżeli jest tak, to chcę podkreślić, że i na obecnym etapie trzeba mieć perspektywę — do czego zmierzamy i co chcemy".

Wypowiedź tow. Burskiego była właśnie przedmiotem narady. Nawiązali do niej w przemówieniach powitalnych przedstawiciel Zw. Rady Kultury Fizycznej, jej sekretarz Tow. Dołowy, nawiązał również sekretarz G. K. K. F. Tow. Kosman, dając zarazem ocenę krytyczną sportu przedwrześniowego i ujawniając jego tendencyjne, sprzeczne z interesami klasy robotniczej założenia.

Referat programowy, wygłoszony przez wiceprzewodniczącego Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo" tow. Bułasa, wykazał, że kultura fizyczna i sport nie jest zjawiskiem apolitycznym, że oparte być muszą one o powszechny udział mas pracujących i wiązać się nierozerwalnie z całokształtem procesów polityczno-społecznych, z toczącą się walką klasową.

Tym samym referat na pierwszy plan wysunął bojowe zadanie na obecnym etapie całego społeczeństwa polskiego, a tym samym i polskich sportowców — okiełznania podżegaczy wojennych, przez wzmożenie czujności, wysiłku i bojowości i zapewnienie zwycięstwa Obozowi Pokoju. A oto wyjątek z referatu:

„... Polska Ludowa stanowi mocne ogniwo w światowym froncie pokoju. Każdy człowiek pracy w naszym kraju znajduje się na linii walki i uświadamia sobie, że i od jego wysiłku zależy los tej walki, a od jej wyniku — przyszłość całej ludzkości. Kto w tej walce nie daje ze siebie wszystkiego, kto narusza socjalistyczną dyscyplinę, kto opóźnia tempo wykonania planów gospodarczych, kto osłabia czujność, kto poddaje się naciskowi wroga — ten staje się dezerterem z frontu walki o wielką i powszechną sprawę pokoju światowego".

Po omówieniu zadań kultury fizycznej i sportu w planie 6-letnim, referat na tle wrześniowej uchwały Biura Politycznego KC PZPR omawia nową treść i nowy styl pracy sportowej. (Fragment przemówienia w zakresie stylu pracy podamy w nast. num.

Na salę wchodzi grupa 24 mistrzów Polski. Defilują pływacy Dobranowska, Gryszczykówna, Fijałkowska, Dzikówna, Gremlowski, Jabłoński, Swiacka, mistrz jazdy żużlowej na motorach Paluch, mistrzyni juniorów l. atletyki Baczyńska, mistrzynie gimnastyki Rajnlowa, Krupianka, Skirlińska, Brzozowska, mistrzynie szermierki olimpijki Markowska i Nawrocka i olimpijczyk Pawlowski, mistrzowie wioseł — olimpijczycy Matlocha i Jeżewski, mistrzyni Polski na shifie Tuczyńska, a dalej tenisiści małżeństwo Tłoczyńscy, zawodnicy zwycięskiej drużyny w hokejowym turnieju zrzeszeń Maciejko, Nowotarski, Masełko, mistrz tenisa stołowego Pałyński, mistrzyni łucznictwa Kondracka, mistrzyni narciarstwa Szulówna.

Maciejko, Rajnlowa składają konferencji w imieniu sportowców — wyczynowych Zrzeszenia zobowiązanie 1 majowe.



Ogólny widok sali obrad

Tow. Patyński, mistrz Polski, świadomy zadań, jakie sport polski ma wypełnić na obecnym etapie, inicjuje wysłanie delegacji do Krajowego Komitetu Obrońców Pokoju, jaki równolegle obraduje w sali Sejmu Ustawodawczego.

Konferencja żyje i manifestuje na rzecz pokoju.

Szum motorów. To sztafety Krakowa i Łodzi przywiozły konferencji życzenia owocnych obrad i zobowiązania 1 majowego.

Po referatach sprawozdawczych trwa wielogodzinna dyskusja. Dyskutanci w liczbie 37 omawiają zwięźle, logicznie poszczególne zagadnienia. Wszystkie głosy przepojone troską o dalszy **rozwój masowy sportu robotniczego.**

Dostało się związkom zawodowym. Dyskutanci ocenili wkład pracy związków zawodowych w rozwój Zrzeszenia i uznali go za niewystarczający.

Co mówi na ten temat zasłużony działacz krakowski, samorządowiec tow. Mrugacz.

„... czy myślicie, że dla nas sportowców dużo zrobiono? Nie, i tu należało by na dzisiejszym zjeździe poddać analizie dotychczasową działalność wszystkich związkowców. Samorządowcy i Państwowcy byli i są awangardą, byli czynnikiem, który koordynował, który włożył najwięcej pracy, ale czy z ręką na sercu, my państwowcy i samorządowcy zrobiliśmy wszystko? Nie. Nie pobudziliśmy tych elementów, tych nauczycieli, którzy nie chcą nas wychowywać, więc teraz będziemy wychowywać tych nauczycieli".

Ocena Tow. Mrugacza, aż nader trafna w stosunku do nas państwowców, a zwłaszcza w stosunku do członków Z.N.P., których przedstawiciel stwierdził, że nauczyciele mają ponad.... 30 lat, więc w sporcie pracować nie mogą.

I my naszym towarzyszom nauczycielom nie radzimy w tym wieku rozpoczynać skoku o tyczce, ale prosimy, by pomyśleli czy nie należałoby zacząć pracować w komórkach terenowych „Ogniwa".

Czas nagli. —

Dostała się też odpowiednia porcja kierownictwu zakładów pracy „...nie może mieć miejsca brak zrozumienia dla tak prostej sprawy, jak zwalnianie na ćwiczenia, na wyjazdy reprezentacyjne naszego kadrowego reprezentanta. Tymczasem spotykamy się w terenie z oświadczeniem — „mnie sport nie obchodzi, mnie obchodzi jego praca". — Sport dla nich jest czymś takim, czym był za czasów sanacji". Dyskusja wniosła wiele ciekawych momentów, dla prac działaczy społecznych i sportowych. Red. PP. w następnych numerach poda ją swoim czytelnikom.

I-sza Konferencja Krajowa uchwaliła statut Zrzeszenia. Nowy statut wprowadził demokratyczne walory sportu robotniczego. Sportem tym kierować będzie odtąd robotnik i pracownik umysłowy. Kultura fizyczna ujęta w twarde ręce ludzi pracy pozwoli na podstawie nowej naszej konstytucji zrzeszeniowej powalić każdego wroga sportu ludowego nawet zakapturzonego i zdegenerowanego ongiś sukcesami rekordzistę o poglądach kapitalistycznych. Statut nacechowany jest duchem marksizmu i leninizmu. Jest przepojony cechami pokojowej twórczej pracy i to nietylko sportowej. Statut jest zrębem wszechstronnie przygotowującym każdego członka Zrzeszenia do walki o pokój i socjalizm. Na podstawie uchwalonego statutu powołano na okres 2-ch lat Władze Zrzeszenia z Radą Główną na czele. Przewodniczącym Zrzeszenia wybrano dotychczasowego i tu przewodniczącego tow. Reszczyńskiego z Warszawy.

Uchwaleniem Rezolucji i odśpiewaniem Międzynarodówki zokończono dwudniowe obrady.

I Krajowa Konferencja spełniła swe zadanie, bo żyła wolą walki o pokój, o wykonanie planów produkcyjnych, o socjalistyczny rozwój robotniczego sportu polskiego.

Zrzeszenie Sportowe „Ogniwo" wykaże w dniu Święta Międzynarodowego Proletariatu, że jego członkowie są pierwsi w pracy— pierwsi w sporcie.

WIECH

PEDETE CZUWA

Dyrektor biura w którem szwagier Piekutoszczak zatrudnionem jest w charakterze tego całego woźnego, posiada zazdrosną cholerycznie żonę.

Ile razy dyrektor wyjeżdża na służbową delegację, żona podejrzliwie czuwa, że on się udaje na tak zwany zamiejscowy ryps czyli prowinsjonalną rozróbkie.

Szwagier często gięsto derektorowi dotrzymuje służbowo towarzystwa, to tyż derektorowa stale i wciąż mówi do Piekutoszczaka:

— Panie Olesiu kochany, niech pan tam uważa na mego męża, żeby zdrowie szanował, wcześnie spać chodził i temuż podobnież.

— Pani derektorowo szanowna niech pani będzie spokojna, mowy nie ma o tem, żeby derektor spać późno chodził, po pierwsze ja bym do tego nie dopuścił, a po drugie Pedete w Wałbrzychu nad tem czuwa.

Tu musze zaznaczyć, że oni po większej części do tego Wałbrzycha służbowo zapychają, gdzie magistrat w jednem domu na pierwszem piętrze hotel prowadzi, a na parterze Pedete restauracje posiada:

— Do hotelu innego wejścia nie ma tylko przez te restauracje. I z chwilą, kiedy Pedeciaki udadzą się na spoczynek nie ma kto hotelowem gościom, jeżeliby się ciut-ciut spóźnili, otworzyć.

To tyż, jak się któren z nich na mieście zasiedzi, zapycha potem do hotelu, aż mu łeb po bruku odskakuje, bo nie chce w bramie nocować.

W ten deseń nie tylko o zdradzie małżeńskiej nie może być mowy, ale i najlżejsze pobradziażenie się jest niemożebnie utrudnione.

Pedete czuwa.

I to nie tylko w Wałbrzychu, w takiej Łodzi masz pani to samo. W tem największem hotelu na Piotrkowskiej ulicy murem trzy metry grubości oddzielili pokoje hotelowe od restauracji, tyż ma sie rozumieć w celu moralnego przeszkolenia urzędników, które służbowo do miasta Łodzi przybywają.

Przez mur szklanka herbaty do hotelu się nie przeciśnie, bułka z kiełbasą nie prześlizgnie. Tyż w celach moralnych.

W jaki sposób w celach moralnych mógłby się ktoś zapytać.

A w taki, że jakby gość opędzlował w pokoju śniadanie, mogłoby mu się nie chcieć ganiać na konferencje. Ziewnął by sobie dwa, trzy razy, kołdrą na głowę nakrył i uderzył ponownie w kimono.

A tak go głód z pościeli poderwie i facet rad nie rad świeżutki jak skowronek już o siódmej rano zasuwa po Łodzi, żeby przed robotą zdążyć się gdzie posilić.

Nie wąsko to jest wykompinowane.

Tylko gorzej, że często gęsto bez kolacji taki delegat spać musi iść, bo gospody wcześnie się zamykają, a od godziny 10 wieczór kuchnia nic gorącego nie wyda, chociażby sie rozchodziło o szklankie gorącej herbaty i chociażby konający gość na klęczkach przyszedł do kierownika i ze łzamy w oczach go o to prosił.

Szwagier nawet tragedie osobiste na tem tle przeżył z tem swojem derektorem.

W jednem odzyskanem mieście na Śląsku przyszli po dziesiątej do Pedetu i proszą o herbatę.

Kierownik spojrzał na nich groźnie, palcem na zegar pokazał i odwrócił się.

Szwagier myśli sobie — nie dobrze, derektor w oczach mizerny, jak bez kolacji spać pójdzie na razie jeszcze więcej zmizernieje i od derektorowej będzie miał co słuchać, że się nie szanował.

Dowiedział się szwagier, że kuchnia w tej gospodzie w suterynie się znajduje i że jedzenie za pomocą specjalnej windy z dołu do góry gania.

Wsadził głowe w dziurę od tej windy i krzyczy:

— Pani szanowna, gosposiu, daj dwie szklaneczki herbaty, królowo swojej piękności.

Ale że z dołu nikt się nie odzywał, Piekutoszczak co i raz głośniej krzyczał i co raz więcej się przechylał.

Aż koniec końców równowagie stracił i zleciał łbem w te dziurę.

Na dole w kuchni drzwi od windy się otwierają i z dziury wylata zakurzony jak niebooskie stworzenie szwagier.

Kucharki w krzyk i chodu. Zamieszanie się zrobiło straszne, milicja była wzywana, ale herbatę szwagier otrzymał.

WALERY WĄTRÓBKA

SATYRA RADZIECKA



— Dziwne — Jak tylko otrzymacie delegację służbową, z góry można przewidzieć, że wasza żona zachoruje a wy wyjechać nie będziecie mogli.

— Ja sam obywatelu naczelniku zaczynam się zastanawiać czy czasami ona nie udaje.

(Krokodyl)

(z prasy: Niektóre domy odpoczynku i prewentoria dla dzieci są zbyt często „odwiedzane" przez rodziny obsługującego je personelu)



— Wszystkim nam tutaj przyjemnie, tylko dzieci przeszkadzają odpoczywać!

(Krokodyl)

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA — AL. JEROZOLIMSKIE 91. V p. tel. 8-24-80, wewn. 160
NAKŁADEM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH R. P. REDAGUJE KOMITET
Druk. Min. Sprawiedl. Warszawa, Nowowiejska 6 B 106796 zam. 360.